

Wybory w ZSRR

Niedzielną prasę radziecką opublikowała dekret Prezydium Rady Najwyższej o wyznaczeniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR dziesiątej kadencji. Odbędzie się one w niedzielę, 4 marca 1978 roku.

ZO NZ zaaprobowало propozycje radziecką

Ogromną większością głosów Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowало radziecką propozycję nierozmieszczania broni jądrowej na terytorium państw, które jej obecnie nie posiadają. Jak podkreślano w czasie debaty, realizacja radzieckiej inicjatywy stanowiłaby skuteczną zapórę przed rozpowszechnianiem najstraszniejszej broni masowej zagłady na nowe rejon geograficzne.

Akcja Palestyńczyków

Partyzanci palestyńscy dokonali w niedzielę w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy zamachu bombowego, w wyniku którego został zniszczony autobus, a jedenasto osób odniosło rany. Inny ładunek wybuchowy spowodował w Tel Awiwie znaczne straty w jednym z budynków rządowych. Zamachy te zostały przeprowadzone w odwet za represje Izraela wobec ludności palestyńskiej na ziemiach okupowanych przez Izrael oraz rozbudowę nielegalnych żydowskich osiedli na tych obszarach i usuwanie stamtąd ludności arabskiej.

Do końca roku pozostało 10 dni pracy

Roczny plan zrobimy — informują na wstępie w dyrekcji. U nas w zakładzie wprost nie wyobrażamy sobie, by ugiąć się inaczej. Rok był wyjątkowo trudny, bo sytuacja surowcowa nie rozpieszczała. Albo brakowało bawełny albo aniliny albo syntetyków. Lecz chociaż zapasy surowców są tak minimalne, że pracuje się „na styk”, a wyłączenia e-

Wydanie A, LÓDŹ, poniedziałek, 18 grudnia 1978 roku, Cena 1 zł, Rok XXXIV, nr 286 (9167)

DZIENNIK POPULARNY

KAŻDA ISTOTA LUDZKA, NIEZALEŻNIE OD RASY, PRZEKONAŃ, JĘZYKA I PŁCI, MA NIEZBYWALNE PRAWO DO ŻYCIA W POKOJU

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła polską deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju

15 grudnia w godzinach wieczornych czasu miejscowego, z udziałem delegacji 140 państw, XXXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych uchwa-

liła swój najdonioślejszy pod względem treści i formy dokument — deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Za przyjęciem tego dokumentu, który ze względu na autorstwo jego inicjatyw i przygotowanie projektu nazwano w ONZ polską deklaracją, wypowiedziało się 138 delegacji, a tylko dwie (Izrael i USA) wstrzymały się od głosu. Jest to największa liczba głosów uzyskanych przez jakikolwiek dokument, który został przyjęty na bieżącej sesji w drodze głosowania.

Do współautorstwa deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju przyłączyli się następujące kraje: Afganistan, Algieria, Argentyna, Benin, Bułgaria, Czechosłowacja, Egipt, Filipiny, Ghana, Indonezja, Jugosławia, Kamerun, Kolumbia, Kongo, Madagaskar, Malezja, Maroko, Mauritius, Mongolia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Panama, Peru, Syria, Tunezja, Wenezuela, Węgry i Wietnam.

Dokument ten wyraża wszystkie państwa, aby w swojej działalności kierowały się uznaniem konieczności ustanowienia utrzymania i umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju dla obecnych i przyszłych pokoleń oraz w szczególności przestrzegali zasad, wśród których na pierwsze miejsce wysunięte zostało stwierdzenie: „Każdy naród i każda istota ludzka, niezależnie od rasy, przekonania, języka i płci, ma niezbywalne prawo do życia w pokoju”. Do zasad tych należy także stwierdzenie, że każde państwo powinno szanować prawo wszystkich narodów do samostanowienia, niepodległości,

równości, suwerenności, terytorialnej integralności państw i nienaruszalności ich granic oraz do określenia swej drogi rozwoju, bez ingerencji lub interwencji w ich sprawy wewnętrzne. Wojna napaściowa, jej planowanie, przygotowanie lub wszczęcie jest zbrodnią (Dalszy ciąg na str. 2)

Włochy bez gazet

W sobotę nie ukazały się we Włoszech gazety na skutek strajku dziennikarzy, który odbył się poprzedniego dnia. Powstał w sobotę zastój w radiu, a także w telewizji. Włosi zostali pozbawieni aktualnych wiadomości również w tych środkach masowego przekazu.

LIST OD I SEKRETARZA KC PZPR

30 lat „Trybuny Ludu”

16 GRUDNIA 1948 r. — W DRUGIM DNIU KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO PARTII ROBOTNICZYCH — UKAZAŁ SIĘ W WARSZAWIE PIERWSZY NUMER „TRYBUNY LUDU” — ORGANU KOMITETU CENTRALNEGO PZPR.

dobrze służy umacnianiu moralno-politycznej jedności narodu polskiego. W liście została wyrażona również wysoka ocena aktywnego udziału „Trybuny Ludu” w realizacji uchwał VI i VII Zjazdu PZPR.

Życzenia z Iwanowa

Z okazji 60 rocznicy powstania PKP i 30-lecia powstania PZPR, na ręce I sekretarza KC PZPR — Bolesława Koperskiego napłynęły serdeczne życzenia i podziękowania dla społeczeństwa naszego województwa, od zaprzyjaciennego i Łódzkiego Iwanowa.

Ogień artyleryjski w Libanie

W sobotę w nocy artyleria libańskich sił konserwatywnych przez ponad 7 godzin ostrzeliwała w rejonie Mardajun pozycje libańskich wojsk rządowych oraz nepalskiego kontyngentu wchodzącego w skład tymczasowych sił pokojowych ONZ w Libanie (CUNIFIL). W wyniku tego ostrzału kilkanaście osób cywilnych zostało rannych. W rejonie tym nadal utrzymuje się bardzo napięta sytuacja. Obszar ten patrolują

izraelskie samoloty myśliwskie. Jak wiadomo Izrael nieustannie ingeruje w wewnętrzne sprawy Libanu, udzielając poparcia libańskiej prawicy i gwałci suwerenność tego kraju.

Eksplzja rakiety „Trident”

Wkrótce po starcie do próbnego lotu z wyrzutni na Przylądku Canaveral, nastąpiła eksplozja rakiety „Trident”, przystosowanej do przenoszenia głowic nuklearnych. Rezydent Pentagonu poinformował, że eksplozja spowodowała niewielkie szkody i nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

DZIEŃ NIESTE

W 352 dniu roku słońce weszło o godz. 7.49, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą Bogusław, Gracjan
Dyżurny synoptyk



Nikogo nie trzeba dziś przekonywać jak bardzo ważną dla całego świata, dla jego dzisiaj i jutro, jest sprawa wychowania społeczeństw w duchu pokoju, wzajemnego szacunku wobec siebie i innych. Mając to na względzie przedstawiliśmy w ONZ, a dokonał tego konkretnie Edward Gierk, a członkowie Komitetu Politycznego w 1974 r., projekt deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Współczesny „parlament świata” czyli ONZ to dziś bardzo liczna organizacja i stąd nie jest rzeczą łatwą przeforsować w nim najszlachetniejszą nawet inicjatywę. Zawsze znajdują się chętni do „poprawiania” cudzego projektu, rozważania go, sprowadzania do kilku ogólnych słożeń. Dlatego też trzeba było wiele czasu i pracy by przekonać przedstawicieli państw o różnych orientacjach politycznych, że projekt uchwalony w wersji konkretnej, nakładającej na rządy określone obowiązki.

Przed kilkoma laty ówczesny sekretarz stanu USA Henry Kissinger uprawiał „wahadłową dyplomację” na Bliskim Wschodzie, która polegała na tym, że jeździł on przez kilka a nawet kilkanaście dni od stolicy do stolicy państw tego rejonu i starał się nakłonić rządy do takich czy innych ustępstw. Mimo niepowodzenia tego typu taktyki dyplomatycznej Cyrus Vance, następca Kissingera, postanowił wypróbować ją po raz drugi, tym razem jednak objął on „wahadłową dyplomację” tylko Egipt i Izrael.

wieczorem tegoż dnia sprawy zaszyły tak daleko, że nie można było ukrywać smutnej prawdy — misja Vance’a zakończyła się kompletnym fiaskiem nie ma żadnych szans na osiągnięcie kompromisu z uwagi na „twarde stanowisko” premiera Begin i jego rządu.

Tym samym nie nastąpił 17 grudnia br., co ustalono w Camp David, podpisanie traktatu pokojowego między Egiptem a Izraelem. Prezydent Carter przyznał także podczas spotkania z dziennikarzami w Białym Domu, dodając, że bliskowschodnie negocjacje stały się dla niego jednym z najbardziej frustrujących doświadczeń w życiu. Carter tym razem niedowładnie dał do zrozumienia kogo obwinia za zaistniały impas: — Jestem bardzo rozczarowany stanowiskiem Izraela, jego odmową przyjęcia kompromisowych propozycji. Nasze wysiłki będą kontynuowane.



z jednego tylko względu — Wenezuela jest szóstym co do wielkości producentem ropy naftowej, której wartość eksportu wynosiła w tym roku prawie 9 miliardów dolarów. Dzięki temu szczyści się największym w Ameryce Łacińskiej dochodem na głowę mieszkańca, ale jednocześnie nie potrafił uporać się z ogromem nędzy, która nawet w stolicy kraju, w Caracas przybiera rozmiary katastrofalne z czym nowy prezydent będzie próbował się uporać, ale nie wróży się mu sukcesu, gdyż burżuazja Wenezueli nie zgodzi się na takie reformy, które pomogłyby w zlikwidowaniu istniejących nierówności.

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, w ciągu dnia znaczący deszcz powodujący gołoledź i śnieg. Temperatura od +1 do +2 st. C. W ciągu dnia spadek temperatury do -2 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich skracające na północno-wschodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 971,5 hPa czyli 728,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1968 — Zm. S. Pigoń — historyk literatury.
1928 — Zm. Jan Dybowski — podróżnik, badacz Afryki.
Taka sobie myśl
Talent jest rozbudzonym młodzińcem.
Uśmiechnij się



— To już lepiej pali papierosa!...

W maju V Zjazd Towarzystwa "Polonia"

Mijający rok był dla towarzystwa „Polonia” okresem ożywionej działalności służącej dalszemu umacnianiu więzi środowisk polonijnych z macierzą. Poszerzyły się kontakty z organizacjami i środowiskami naszych rodaków na wszystkich kontynentach. Liczne imprezy i spotkania organizowane przez towarzystwo służyły zaspokojeniu różnorodnych zainteresowań polonijnych gości życia kraju, jego tradycjami i współczesnymi osiągnięciami.

Do końca roku

(Dokończenie ze str. 1) ku krajowym i zamawiane przez odbiorców zagranicznych golfy oraz sukienki, spodnie, wdzianka — w 300 nowych wzorach. Dostawy eksportowe wykonano już w listopadzie. Toteż załoga z „Lido” postanowiła dostarczyć na rynek dodatkowe wyroby o wartości 15 mln zł.

W tym roku zakład zaczął produkować na dużą skalę ubrania treningowe. Wymagało to zmiany technologii, bo zastosowano mieszanki z dwóch surowców, o różnych właściwościach (bawełna z elastylem lub białostem). Trzeba było opanować nowe sposoby barwienia i wykończenia. Szwaczki z zespołu, któremu przewodzą brygadziści Teresa Kaczmarek wiedzą najlepiej na czym polegała ta nowość. Ubrania treningowe są

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

(Dokończenie ze str. 1) nią przeciw pokojowi i obowiązkiem państw jest powstrzymanie się od propagowania wojen następnicych.

Do końca roku

(Dokończenie ze str. 1) bardzo pracowite — tłumaczy mistrzyni Irena Krawczyk. Szyście ich wymagało opanowania wielu trudnych czynności, niemało przecież wstawek, lampasów, wypustek, wymyślanych kieszeni. Brak nam specjalnych maszyn do wycinania zamków, lamia się więc igły, na które też jest limit. Dziś jednak nie ma już żadnych kłopotów. Zespół pracuje szybko i sprawnie, jego pracownice wykonują dziennie 100-150 proc. normy. A najlepsze jak chociażby: H. Przerwa, M. Stryczek, A. Karbownik i Z. Gruchucka — dają przykład i wzywają do współzawodnictwa pozostałe koleżanki.

Ostatnie dni przed końcem roku to czas szczególnej mobilizacji. Dla nich i dla tego przedsiębiorstwa nieustrasza to perspektywa.

sekretarza generalnego, aby sędził przebieg jej realizacji i składał Zgromadzeniu Ogólnemu okresowe sprawozdania w tej sprawie. Po przyjęciu deklaracji zabrał głos wyprzedstawiciel Polski przy ONZ, amb. Henryk Jarożek. Zamykając sprawę deklaracji polskiej” na forum XXXIII sesji,

Indalecio Lievano (Kolumbia) powiedział: „Jako przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego pragnę podkreślić doniosłość uchwalonej przed chwilą deklaracji, której współautorzy kierowali się najbardziej szlachetnymi motywami. Jej przyjęcie jest milowym krokiem w działalność naszej organizacji”.

SYTUACJA W IRANIE

Dalsze starcia między wojskiem a ludnością

W ciągu ostatnich 48 godzin zaszło w wielu miastach Iranu do nowych starć między wojskiem a ludnością cywilną. Nadal trwają strajki pracowników protestujących przeciwko brutalnym aktom wojska i policji. W oficjalnym komunikacie władze ostrzegły wszystkich pracowników, że za uczestnictwo w strajkach utracą pracę i wszelkie świadczenia socjalne.

Personel medyczny w szpitalu w Nadzafabadzie stwierdził, iż żołnierze i agenci policji wywieźli ze szpitala ciężko rannych pacjentów. Brutalnie też traktowali personel medyczny. Lekarze opatrują teraz pacjentów i przeprowadzają operacje w swoich domach obawiając się, że przywożeni do szpitala ranni zostaną zabici przez policję.

Katastrofa promowa na Odrze

Na Odrze zatonał prom transportowy o nośności 6 ton, utrzymujący komunikację w ciągu drogi państwowej przy Brzegu Dolnym (woj. wrocławskie). Na promie znajdowało się 12 pasażerów. Natychmiast podjęto akcje ratowniczą, do której skierowano m. in. specjalistów z marynarki wojennej i jednostkę saperów WP. straż pożarna, MO, oddział ratownictwa z zakładów „Rokita” w Brzegu Dolnym, specjalne ekipy ratownictwa okrętowego „Żegluga na Odrze”, ekipy pletwonurków, służbę zdrowia. Na miejsce katastrofy przybyli też przedstawiciele władz wojewódzkich.

Ich troskliwa opieka, zdrowiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Dotychczas wydobyto zwłoki trzech pasażerów promu i zatopione pojazdy samochodowe. Prowadzone są nadal intensywne poszukiwania pozostałych ofiar.

USA i ChRL nawiązują stosunki dyplomatyczne

W Waszyngtonie i Pekinie podano oficjalnie do wiadomości, że USA i ChRL osiągnęły porozumienie w sprawie wzajemnego uznania drugiej strony i nawiązania stosunków dyplomatycznych z dniem 1 stycznia 1979 roku. Tego samego dnia zostana zerwane stosunki dyplomatyczne USA z Tajwanem, zaś w ciągu 4 miesięcy pozostały personel wojskowy USA i stycznia przyszłego roku Stany Zjednoczone wypowiadają też, zgodnie z procedurą, porozumienie obrotne z Tajwanem. Porozumienie to nie zostanie zerwane, lecz wypowiedziane w związku z czym będzie ono obowiązywało jeszcze przez rok, zanim utraci ważność. Z dniem 1 marca 1979 roku nastąpi wymiana ambasadorów między Stanami Zjednoczonymi i ChRL. Komunikat o normalizacji stosunków między USA i ChRL stwierdza, że mimo tej normalizacji „narod amerykański będzie utrzymywał stosunki kulturalne, handlowe i inne stosunki nieoficjalne z narodem Tajwanu”.

W tym samym dniu Stany Zjednoczone wypowiadają też, zgodnie z procedurą, porozumienie obrotne z Tajwanem. Porozumienie to nie zostanie zerwane, lecz wypowiedziane w związku z czym będzie ono obowiązywało jeszcze przez rok, zanim utraci ważność. Z dniem 1 marca 1979 roku nastąpi wymiana ambasadorów między Stanami Zjednoczonymi i ChRL. Komunikat o normalizacji stosunków między USA i ChRL stwierdza, że mimo tej normalizacji „narod amerykański będzie utrzymywał stosunki kulturalne, handlowe i inne stosunki nieoficjalne z narodem Tajwanu”.

W 30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego

Robotnicze pokolenia Widzewa

60 rocznica powstania KPP i 30-lecie Kongresu Zjednoczeniowego uczliwili w minioną sobotę członkowie widzewskiej organizacji partyjnej podczas uroczystości w Teatrze Muzycznym. W spotkaniu wzięli udział członkowie partyjnych ugrupowań m. in.: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, weterani walk rewolucyjnych, odznaczony Orderem Budowniczym Polski Ludowej: L. Spruch, H. Węgrzynowa, St. Swiderska i M. Tarkówna-Majkowska, władze partyjne i administracyjne Widzewa.

Mówiąc o historycznej tradycji ruchu robotniczego Czerwonego Widzewa I sekretarz KD PZPR — Widzewa A. Dworniczak przypomniał lata walk rewolucyjnych, wysiłek strajkowy, udział widzewskich komunistów w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej widzewscy komuniści i młodzież stanęli w pierwszym szeregu budowniczych socjalistycznej przyszłości Polski. To w widzewskich zakładach narodził się Młodzieżowy Wzrost Pracy, a wreszcie, i głębokie przemiany jakie dokonały się w tej dziedzinie stanowią najwspanialszą ilustrację osiągnięć minionego 30-lecia socjalistycznego budownictwa.

W trakcie przygotowanego przez studentów i członków partii z PWSFTWiT i Łodzi programu polityczno-muzycznego zwanego tematycznie z obchodzoną jubileuszem w polskim ruchu robotniczym, 20 członków widzewskiej organizacji ZSNP otrzymali z rąk weteranów walk rewolucyjnych: Ludwika Sprucha, Bronisława Swioniak i Czesława Brudza — legitymacje kandydatek KŁ PZPR. (er)

Próba nuklearna na pustyni Nevada

Według informacji rzecznika Ministerstwa Energetyki USA, w sobotę Stany Zjednoczone przeprowadziły na pustyni Nevada próbną podziemną eksplozję nuklearną. Sobotni wybuch o sile 20-150 kiloton był dziesiątą amerykańską próbną próbną nuklearną w 1978 r.

W Łodzi obradowało plenum ZG SZSP

Wczoraj w sali kinowej Politechniki Łódzkiej obradowało VIII Plenum ZG SZSP poświęcone samorządności studenckiej w domach akademickich. Uczestniczyli w nim: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski, sekretarz KŁ PZPR — Genowefa Adamczewska, wiceprezydent Łodzi — Jan Morawiec, przewodniczący RŁ PSZMP — Mirosław Czerny, rektorzy łódzkich uczelni, aktywiści SZSP i działacze rad mieszkańców ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju. W imieniu organizatorów, przybyłych gości powitał przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski, który na wstępie obrad omówił aktualną sytuację w domach i osiedlach akademickich.

W sobotę, w przeddzień VIII Plenum ZG SZSP, odbyła się też w Łodzi krajowa narada aktywów samorządów mieszkańców, a przebywający w naszym mieście członkowie ZG SZSP przyjęli zostali preza i sekretarza KŁ PZPR — Bolesława Koperskiego, oraz złożyli kwiaty pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego z okazji 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Spotkali się oni także z załogami łódzkich zakładów pracy.

Kronika wypadków

16 GRUDNIA — SOBOTA
▲ Godz. 7.15. Na skrzyżowaniu ulic Tuwima i Kilińskiego Janina K. lat 72 weszła na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i potrącona została przez samochód. Piesza z urazami głowy przewieziono do szpitala. Świadczenie tego wypadku proszeni są do WKRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 69, tel. 715-86.
▲ Godz. 9. Na skrzyżowaniu A. Struga i al. Kościuski Antonina S. lat 80 weszła na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i potrącona została przez samochód LDL 0855. Piesza przebywała w szpitalu.
▲ Godz. 17.15. Na skrzyżowaniu ulic Prędzalska i Przybyszewskiego Kazimiera S. przechoząc nieważnie przez jezdnię potrącona została przez „Zastawę”. Ranna z urazami głowy i złamanymi kończynami przewieziono do szpitala.
▲ Godz. 17.25. Na ul. Żeromskiego 115 Jerzy S. lat 55 wszedł na wydzielenie torowisko MPK i potrącony został bokiem tramwaju 20/6. Z ranami głowy i ogólnymi potłuczeniami przewieziono go do szpitala.
▲ Godz. 18.25. Na skrzyżowaniu ulic Zapadnia — Obr. Stalingradu Lech Z. lat 20 przebiegając jezdnię przy czerwonym świetle potrącony został przez „Piata”. Z ogólnymi potłuczeniami przewieziono go do szpitala.
17 GRUDNIA — NIEDZIELA
▲ Godz. 8.45. Przy zbiegu ulic Sołna — Nowotki nieznaną kierowcą potrącił Leokadia R., która doznała lekkich obrażeń. Kierowca oraz świadczenie proszeni są do WKRD MO.
▲ Godz. 12.20. Na ul. Rotnej 55 nastąpiło zdarzenie 2 autobusów MPK. W czasie kolizji dwie osoby doznały obrażeń. WKRD MO proszą świadków o złożenie zeznań.
▲ Godz. 17.10. Do PR zgłosił się Stefan R. lat 76, który oświadczył, iż ok. godz. 12 na ul. Promińskiej został potrącony przez nieznaną osobę. Meżyczne przewieziono do szpitala. Świadczenie oraz kierowca proszeni są do WKRD MO.
▲ W dniu 3 bm. w wypadku drogowym ranna została kobieta lat ok. 30, która następnie zmarła w szpitalu. Ryzyko: wzrost ok. 105 cm, włosy ciemnoniebieskie, ubrana w jasno-błękitny szlafender, spodnie koloru szarego, buty — kozaki zapiwane na suwak. Prawdopodobnie nazywała się Beata Nolańska. Rodzina oraz osoby mogące ustalić tożsamość denatki proszone są do WKRD MO. (ki)

Łódzcy artyści-plastycy laureatami

Ministerstwo Kultury i Sztuki, kierownictwo prac restauracyjnych Zamku Królewskiego na Wawelu i Okręg ZPAP w Krakowie zorganizowały konkurs na projekty malarskie sobelbinów przeznaczonych do stałej ekspozycji w zamkach południowej Polski. Na konkurs napłynęło wiele prac o wysokich walorach artystycznych i ikonograficznych grupujących się w 9

cyklach tematycznych. W dwóch z nich pierwsze nagrody zdobyli łódzcy artyści plastycy. I tak: Inagrodę za 20 projektów malarskich w cyklu „Za naszą i waszą wiarę” zdobył Benon Liberski, zaś w cyklu: „Myśliwstwo i łowiectwo” i nagroda wyróżniono autorkę 14 projektów Helenę Tchórzewską. (jb)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 1978 roku zmarła kustosz

IRENA AUGUSTYNIAKOWA

pionier bibliotekarstwa powszechnego, były kierownik Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej zasłużona nauczycielka i działaczka kulturalno-oświatowa. Zmarła odznaczona była Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami Krzyżem Niepodległości i innymi odznaczeniami.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA I PRACOWNICY BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Po ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 grudnia 1978 r., przeżywszy lat 64

S. + P.

WŁADYSŁAW JAROSIŃSKA

I voto LITKE

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Mańi dnia 19 grudnia br. o godz. 13. o czym zawiadamiają:

MAŻ z RODZINA

Koleżde

MGR INŻ.

MICHAŁOWI NAWLICKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z OSRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO OBRÓBKI ŚCIERNEJ w ŁÓDZI

Wyrazy głębokiego współczucia

KOL.

JANUSZOWI CZEPIELI

z powodu nagłej śmierci Jego

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z FP ESTRADA ŁÓDZKA

W dniu 15 grudnia 1978 r. zmarła po długiej i bardzo ciężkiej chorobie nasza kochana Matka, Siostra, Babcia i Teściowa

S. + P.

ZOFIA BIENIAS

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. (wtorek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

CÓRKA z MEZAMI, SIÓSTRY i WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1978 roku zmarł nasz ukochany Ojciec, Brat i Dziadek

STANISŁAW NOWAKOWSKI

LAT 88

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami społecznymi i związkowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew w Łodzi. o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1978 roku zmarł nasz ukochany Ojciec, Brat i Dziadek

STANISŁAW NOWAKOWSKI

LAT 88

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami społecznymi i związkowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew w Łodzi. o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Dnia 14 grudnia 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 78

S. + P.

STANISŁAW SZEFFER

EMERYT PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Przyjaciółom oraz wszystkim, którzy okazali wiele serca w ciężkich chwilach odejścia naszego ukochanego Syna

S. + P.

MARIUSZA JAŻWIŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają:

RODZICE z TOMKIEM

Koleżde

DR

HALINIE PETRYKOWSKIEJ

wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEZANKI I KOLEDZY ze SP ZOZ GRUZICY i CHORÓB PŁUC w ŁÓDZI

Koleżde

KOL.

JANUSZOWI SZEFFEROWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNICTWO ZESPOŁU BUDÓW W ŁÓDZI PBM „CPN” oraz KOLEZANKI I KOLEDZY

Koleżde

KOL.

CZESŁAWOWI SZWALBE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

PRACOWNICY TERENOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ ŁÓDZ-WIDZEW

Dnia 15 grudnia 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 65, nasz najukochańszy Tata i Syn, najlepszy Przyjaciel

S. + P.

MARIAN WOJCIECHOWSKI

Wyprawienie drogich nam zwłok nastąpi dnia 18 grudnia br. o godz. 12 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym z głębokim bólem zawiadamiają

DZIECI I MATKA

Z żalem zawiadamiamy, że 15 grudnia 1978 r. zmarła nasza Matka i Babcia

S. + P.

WALERIA BAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 18 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

CÓRKA, SYN I RODZINA

Po ciężkich cierpieniach zmarła, dnia 16 grudnia 1978 roku, przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza Matka

S. + P.

JANINA PLESIŃSKA

z KABATÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

CÓRKA I SYN

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1978 r. zmarła nasza ukochana Zona, Matka i Babcia, przeżywszy lat 57

S. + P.

MONIKA BURDZIK

z domu BARTOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew (część katolicka), o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku:

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1978 roku zmarła nagle, nasza najukochańsza Matka i Babcia

S. + P.

JADWIGA CHODKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

DZIECI

Jakość życia opiera się na jakości pracy, z niej wyziera i w niej się przejawia. Te słowa, zawarte w referacie Edwarda Gierka, stały się myślim przewodnią obrad XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR. To bowiem właśnie zdecydowało o pełnym wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych w 1979 r., na ten też przede wszystkim problem musi być skierowana cała partynia i obywatelska odpowiedzialność za realizację przyszłościowego programu.

Często powiadamy, że powodzenie naszych zamierzeń zależy od ludzi, możemy więc powiedzieć, że to truizm. Bo w istocie: to, czego dokonuje się na naszym globie, powstaje umysłami i rękami człowieka. Rzecz jednak w tym, jak podejmiemy do wyznaczonych nam zadań, jaka przyjmujemy postawę w ich urzeczywistnianiu. Bierna czy aktywna zaangażowana czy obojętna. Postawa właściwa, charakteryzująca się sumiennością, obowiązkowością, pomysłowością i inicjatywami w pracy może przybliżyć osiągnięcie celów, do których zdążamy, może przynieść rezultaty większe od przewidywanych.

O ukształtowanie wśród milionów pracujących takiego podejścia do spraw swojego zakładu, regionu, całego kraju, chodziło na XIII Plenum KC. Wymaga tego nie tylko zasada bezwzględnej zachowania nadrzędności celów społecznych, czego dobitne dowody mieliśmy w 1978 roku, nie tylko przemysłowy, rolniczy, ale i ofensywny program na rok przyszły, lecz także trudne, bardziej złożone niż kiedykolwiek dotąd warunki naszego rozwoju gospodarczego w najbliższej przyszłości.

Kontynuując proces przetrupowywania sił i środków głównie na rzecz produkcji rynkowej i eksportu oraz dla przyspieszenia rozwoju rolnictwa, gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego, trzeba zatem obecnie wszędzie — w każdym zakładzie, regionie, na każdym stanowisku pracy — zwracać ogromną uwagę na wzrost najszerszej poletki efektywności gospodarowania. W niej to przejawia się jakość naszego działania, umiejętność dostosowania się do niełatwych warunków rozwojowych. Jest to kardynalny, zasadniczy czynnik powodzenia wszelkich innych zamierzeń. Teraz idzie nie tyle po prostu o wzrost ilościowy w przemyśle, budownictwie, transporcie, ale w równym albo większym nawet stopniu o przemianę jakościową, o bardziej prawidłową strukturę i wyższą jakość produkcji, o jej coraz ściślejszą zgodność z rzeczywistymi potrzebami społecznymi i gospodarczymi; wreszcie — o pełną, świadomą dyscyplinę realizacji zadań.

Mamy już potrzebny, rozbudowany potencjał przemysłowy. Dysponujemy coraz nowocześniejszymi maszynami i urządzeniami, coraz wydatniejszymi technologiami. Nasze zakłady legitymują się wysokimi na ogół kwalifikacjami i umiejętnościami. Bezspornym efektem tego postępu jest znaczny przyrost produkcji — zwłaszcza

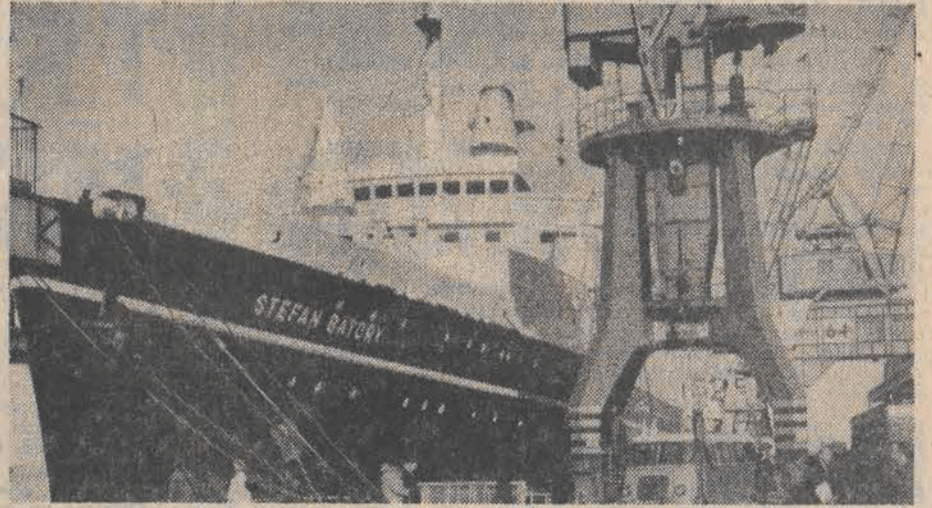
MARZENIA

ZEROMSKIEGO

— NASZA

RZECZYWISTOŚĆ

Polska m o r z e m s t o i



Koniec międzywojennego dwudziestolecia był dla polskiego wybrzeża tragiczny. Tu właśnie zabrzmiły salwy rozpoczynające drugą wojnę światową. Tu także polskie oddziały zdobyły się na najdłuższy opór — na Westerplatte, Helu i Kępie Oksywieckiej.

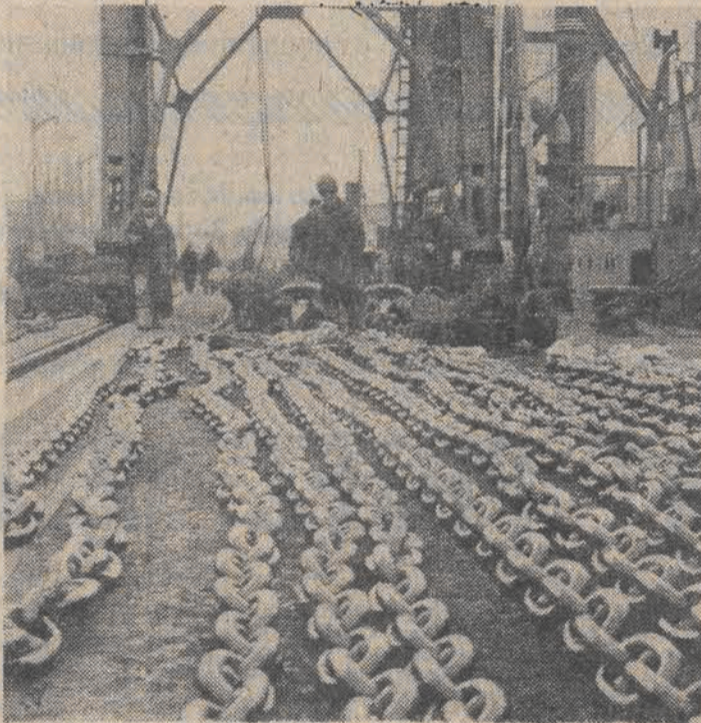
Po wojnie trzeba było zaczynać od początku. Fascynacja morzem w społeczeństwie pozostała. Polska wrocila na swe stare ziemie i uzyskała 300-kilometrowy dostęp do morza. Powstały jak na owe czasy fantastyczne plany odbudowy portów, przemysłu stoczniowego, rozwoju rybołówstwa i floty handlowej. Przystąpiono do realizacji marzeń Żeromskiego, jednego z twórców polskiej legendy morskiej.

Pierwsze lata budowy gospodarki morskiej — podobnie jak w czasie powstawania Gdyni — dawały świadectwo talentu i zaangażowania narodu polskiego, potwierdzały morski charakter kraju, który mocno oparł się o wybrzeże Baltyku.

Jesienią 1949 roku spłynął na wodę „Solidek” — pierwszy polski statek. Wyszłał z portu w Gdyni. Polskie stocznie zbudowały po wojnie ponad 1600 statków o łącznym tonażu sięgającym 11 mln DWT. Pływały one pod banderami prawie 30 krajów Europy, Azji, Afryki i obydwu Ameryk. O światowej randze polskiego przemysłu okrętowego, ugruntowanej zwłaszcza w ostatnich latach, świadczy uplasowanie się na 10—11 miejscu w świecie pod względem wielkości produkcji ogółem i na 6—7 miejscu w eksporcie. Powstała flota rybacka operująca na odległych łowiskach. Mimo położenia z dala od wydatnych łowisk, pokonując trudności związane ze zmieniającą się sytuacją na łowiskach, osiągnęła poziom zapewnienia Polsce 27. miejsce wśród 140 państw uprawiających rybołówstwo. Tonaż floty handlowej stawia Polskę na 17. miejscu na świecie, polskie statki zawiązują do po-

nad 500 portów świata, opasując całą kulę ziemską. Nadzwyczajnie, jak nigdy w przeszłości, polska gospodarka morska nie rozwijała się tak szybko i wszechstronnie, jak obecnie, nigdy również tej znaczącej roli, jaką w historii polskiej gospodarki morskiej odegrała. Mimo że w granicach Polski, wyznaczonych przez Traktat Wersalski, znalazło się tylko 147 km brzozy morskiego bezportowego i stoczni, zamieszkałych przez kaszubską ludność zajmującą się rybołówstwem przybrzeżnym widziano perspektywiczne korzyści, jakie Polsce i jej gospodarce mogło przynieść wykorzystanie dostępu do morza. Od początku niepodległości powszechne stało się przekonanie o konieczności stworzenia przez Polskę własnego portu morskiego, wobec ustalonego statusu Gdyni. Inż. Tadeusz Wenda, doświadczony budowniczy portów w Rydze i Tallinnie wybiera wówczas teren między Kępą Oksywką a Kamienną Górą jako miejsce najodpowiedniejsze do budowy portu. Oredownikiem dzieła ekonomicznej realizacji tego obiektu był inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Gdynia pozostaje symbolem pierwszych kroków II Rzeczypospolitej i twórczego entuzjazmu narodu polskiego. Gdynia współtworzy legendę polskiej morskiej i twórczego entuzjazmu narodu polskiego. Gdynia współtworzy legendę polskiej morskiej i twórczego entuzjazmu narodu polskiego. Gdynia współtworzy legendę polskiej morskiej i twórczego entuzjazmu narodu polskiego.

nie dla gospodarki nie było tak duże. Wiąże się to z rosnącą rolą handlu zagranicznego, a zwłaszcza polskiego eksportu, którego wzrost w dużej mierze zależy od sprawnego transportu morskiego. Wiąże się też z wysoką efektywnością usług przewozowych i remontowych, opłacalnością eksportu budowlanych w Polsce statków i tranzytu towarów przez nasze porty, wreszcie z korzyściami, jakie daje eksploatacja samego morza i jego zasobów.



Najszybsze tempo rozbudowy żeglugi, portów, przemysłu okrętowego i rybołówstwa przypada na lata siedemdziesiąte. Np. na uroczystości poświęcenia żeglugałowego przeznaczono w minionym pięcioletniu czterokrotnie więcej niż w poprzednim. Ponad czterokrotnie zwiększyły się również nakłady na rozbudowę portów, nowe środki otrzymują stocznie.

Wymowne są pod tym względem dane statystyczne. W powojennym czterdziestym, w latach 1945—1970, stan polskiej floty handlowej osiągnął 259 statków o łącznym tonażu 1,9 mln DWT, natomiast w 1977 roku polska flota dysponowała 319 statkami, o tonażu 4,3 mln DWT. A zatem w ostatnich latach nastąpił szybszy przyrost tonażu niż w poprzednim czterdziestym. Flota wzbogaciła się o statki nowoczesne, odpowiadające potrzebom współczesnej żeglugi na dalekich oceanach. Dzięki temu zwiększyły się przewozy towarów polskimi statkami z 17,8 mln ton w 1970 roku do 37,3 mln w 1977 r. Własnymi statkami przewozimy ponad połowę towarów w morskim obrocie z zagranicą.

Podobnie podniosły się wyniki eksploatacyjne w innych działach gospodarki morskiej. Przeladunki towarów w polskich portach zwiększyły się z 36,3 mln ton w 1970 roku do 63,6 mln ton w roku ubiegłym. Stocznie, które na początku dekady wyprodukowały 518 tys. DWT, w minionym roku oddały do eksploatacji 780 tys. DWT; przy czym warto dodać, że rok 1975 zamknęły produkcją milionową.

Mimo trudności na łowiskach, związanych z wprowadzeniem 200-milowych stref ekonomicznych, pomysłowe rezultaty odnotowują też rybacy. W 1970 roku złowili 450 tys. ton ryb, natomiast w ubiegłym roku znalazło się w ich sieciach prawie 730 tys. ton. Białoczerwona bandera pojawia się również w rejonach Arktyki i Antarktyki.

500-kilometrowa wybrzeże to ogromne bogactwo. Dyskontowane jest ono wysiłkiem całego społeczeństwa. Szereg niewątpliwych sukcesów w gospodarowaniu na morzu predestynuje nasz kraj do miana państwa morskiego. Można też mówić o świadomości morskiej społeczeństwa. Tak jak w okresie międzywojennym wyrazem tego było ufundowanie statku szkolnego dla Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”, pozostającym do dziś jednym z faktów współtworzących mit polskiej morskiej, tak obecnie budowa „Daru Młodzieży” jest potwierdzeniem społecznych doznań i odczuć, symbolem związków młodego pokolenia Polaków z morzem. Inne przykłady, to zwycięstwa polskiej bandery w regatach i rejsach samotników przyniosące popularność polskiemu żeglarskiemu. W coraz większym stopniu morze jest też terenem ruchu turystycznego i rekreacji.

Co miesiąc odbywa się buda posiedzenia, na których zespół ludzi dobrej woli powtórzy wielokrotnie argumenty o celowości podejmowania pracy, o bezsensie pasywnego trybu życia, o szkodach osobistych i społecznych. Część tych trudnych ludzi zrozumieli — inni pokiwają tylko głowami, przyjmują postawę pozorowanej akceptacji i... wrócają do żony, by zacząć rozmowę od odpowiedzi na pytanie: — Dlaczego pan nie pracuje?... — Dlaczego pan nie pracuje?... — Dlaczego pan nie pracuje?...

— Dlaczego pan nie pracuje?... — Dlaczego pan nie pracuje?... — Dlaczego pan nie pracuje?...

ZOFIA TARNOWSKA

Kontynuacja i nowe zadania

ona w latach siedemdziesiątych, a także stopniowa choć niedostateczna jeszcze poprawa jej jakości oraz podejmowanie wyzwań nowych, niezbędnych gospodarce i ludności wyrobów.

Rzecz jednak wymagać z jednej strony, z drugiej zaś wiele odświeżających trudności, znaczących potrzeb oznacza zadanie nie tylko ilościowego zwiększenia produkcji wyrobów z przydzielonych surowców, ale również przyspieszenia zmian w strukturze produkcji rynkowej. Postęp w tej dziedzinie jest jeszcze niedostateczny, także w stopniu niewystarczającym zwiększono produkcję ważnych standardowych towarów, a które popyt także gwałtownie rośnie.

Trudności surowcowe i kooperacyjne, a także niedomagania organizacyjne w wielu przedsiębiorstwach, nie mogą hamować tempa wzrostu produkcji przeznaczanej na rynek i na eksport. Ofensywność pokonywania tych barier powinno stać się nieodłączną cechą kadry kierowniczej, samorządu robotniczego przedsiębiorstw, ich organizacji partyjnych.

Koncentrowanie się na problemach związanych z poprawą zapobieganiem i umocnieniem równowagi pieniężnej — rynkowej, rozwojem budownictwa mieszkaniowego i gospodarki żywnościowej oraz zwiększaniem wyników w obrótach z zagranicą — to zagadnienia potraktowane na XIII Plenum KC jako węzłowe. Im też muszą być podporządkowane wszelkie przedsięwzięcia organizacyjne, techniczne i inwestycyjne. Na nie musi być skierowana praca ideowo-wychowawcza Instytucji i organizacji partyjnych.

Konsekwentne rozwijanie dyskusyjnych na XIII Plenum problemów sprzyjać będzie bardziej harmonijnemu rozwojowi gospodarki, lepszemu przygotowaniu jej do sprawnego funkcjonowania w nowych, trudniejszych warunkach. Działania te muszą iść w parze z generalną poprawą jakości naszej pracy, jej skuteczności i efektywności. Osiągnięcie bowiem wspólnego celu możliwe jest tylko naszym wspólnym wysiłkiem.

TADEUSZ SAPOCINSKI

PRAWO I ŻYCIE

— Jak to ja nie pracuję. Pracuję — nie państwowo, ale prywatnie. Jestem mechanikiem i kierowcą. Jak mnie ogrodnik weźmie na przykład na kurs do Szczecina, to mam dwa i pół tysiąca złotych na rękę i nocleg zapewniony...

— Ale pan nie ma przecież żadnych praw, nie wypracuje pan sobie emerytury, nie przysługują panu żadne świadczenia, wczasy ubezpieczenia. Czy to nie ma dla pana wartości? Dlaczego pan porzuca pracę w przedsiębiorstwie montażowym? Czyż nie lepiej wrócić do swojego zawodu zamiast pracować w charakterze „kierowcy-ogrodnika”?

— Ja bym się zdecydował do Belchatowa, tam się zarabia do 17 tysięcy i od stycznia tam pójdę...

— Pan ma jednak jeszcze coś do zrobienia. Trzeba przestać pić...

— Ooo... Sam zawód przecie na to wskazuje, że się pije...

— Zawód wskazuje na bezwzględna trzeźwość. Zakłady (...) w Łodzi poszukują mechanika. Może pan natychmiast podjąć tę pracę.

— Ja je znam, tam nie ma warunków. Sam znacie sobie robotę.

— 10 stycznia zgłosi się pan do nas i powie gdzie podjął pracę.

— Dobrze, zgłoszę się...

przedstawiciele Prokuratury Rejonowej, Ligi Kobiet, Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholicyzmowi i „Sandry” — zebrała się po raz pierwszy w nowej kadencji Rady Narodowej i z listy matczyzna trojka traktuje wzywanych bądź przyprowadzonych przez milicję obywateli. Dla każdego ma pracę. Zapotrzebowanie na pracę chętnie do roboty płynię z zakładów pracy różnych branż. Inspektor Teresa Krupa i przedstawicielka „Sandry” mają pełny „portfel” propozycji.

Następny kandydat do zatrudnienia ma charakterystyczną twarz pijaka. Dlaczego nie pracuje?

— Przyjmowałem się do pracy dwukrotnie. Chciałem za pałacza i za murarza, ale doktor powiedział, że nie mogę pracować.

— A pić pan może? („Prawie dzień w dzień koluje się pianny” — informuje kierownik posterunku).

Jak się okazuje, Franciszek D. trzy lata temu został zwolniony z zakładu karnego. Z czego żyje? Miał — jak twierdzi — 7 tys. złotych na książeczce po wyjściu na wolność. I z tego żył przez trzy lata. Chętnie przyjmuje ofertę pracy w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Jeśli można mu wierzyć, to pragnął właśnie pracować w zieleni...

Henryk G. znany jest prokuratorowi. Nie pracuje, bo firma zwolniła go z funkcji pałacza. To był już jego dziesiąty zakład pracy. Chciał pracować w magazynie, ale nie może, bo był karany. Fizycznej pracy nie może podjąć, bo „lekarz nie puści”. A przecież sąd zobowiązał go do podjęcia pracy, a dobra opinia z zakładu karnego zdecydowała o zmianie pierwotnego orzeczenia; umieścić w Ośrodku Przystosowania Społecznego.

— Dlaczego pan tak często zmienia pracę?

— Zwolnili mnie, bo zatrzymałem pijanego na portierni, a w końcu jego puścił, a ze mnie zrobił pijanego.

— Pan przecież pije...

— Lastem to tak, ale zimą nie, bo mam astmę.

(Dodatkowe informacje: skazany został za uchylenie się od płacenia alimentów. Nie rozliczył się z ostatnim zakładem pracy).

Andrzej Z., lat 24. Dlaczego nie pracuje?

— Tak się złożyło...

— Z czego pan żyje?

— Jaką mam pracę w „Sandrze”?

— Ja już tam pracowałem. Jestem spawaczem, ale mam wadę wzroku. W „Elcie” też pracowałem, ale nie mogę.

— Jest praca w „Xenonie” w Rabieniu.

— Ja już i tam pracowałem. W „Xenonie” są wyzwania. Wolę w Łodzi.

— Nie pracuję ze względu na lekarza. Skończył mi się prawo jazdy i lekarz kazał mi leczyć ucho.

— Jak długo to trwa, proszę pokazać zwolnienie lekarskie...

— Nie brałem, leczę się od lipca.

— Leczy się pan, czy pije?

— No, wozoraj wypikiem, ale o pracę sam się staram.

Część dostała skierowania do pracy. Czy zgłosiła się? Trzeba będzie sprawdzić, a potem pozostawać w kontakcie z zakładami i śledzić przebieg ich pracy. Jest wiele wątpliwe czy wszyscy pozostaną przy robocie, jak i wątpliwe jest

czy ci, którzy zalecają sobie pracę, sami podejmą ją rzeczywiście. Wielu z zarejestrowanych nie przebywa w miejscach zamieszkania, nie wiadomo gdzie ich szukać. Innych znajduje się, ale nie można przyprowadzić przed komisję, bo wciąż są w stanie opilstwa. Trzeba będzie wystosować wnioski o leczenie. Czy poddadzą się?

— Mamy za sobą pierwszą turę — stwierdza przewodniczący. — Przed nami kilkudziesięciu następnych.

Co miesiąc odbywa się buda posiedzenia, na których zespół ludzi dobrej woli powtórzy wielokrotnie argumenty o celowości podejmowania pracy, o bezsensie pasywnego trybu życia, o szkodach osobistych i społecznych. Część tych trudnych ludzi zrozumieli — inni pokiwają tylko głowami, przyjmują postawę pozorowanej akceptacji i... wrócają do żony, by zacząć rozmowę od odpowiedzi na pytanie: — Dlaczego pan nie pracuje?...

— Dlaczego pan nie pracuje?...

— Dlaczego pan nie pracuje?...

JAKOŚĆ SIĘ ŻYJE...

— Jaką mam pracę w „Sandrze”?

— Ja już tam pracowałem. Jestem spawaczem, ale mam wadę wzroku. W „Elcie” też pracowałem, ale nie mogę.

— Jest praca w „Xenonie” w Rabieniu.

— Ja już i tam pracowałem. W „Xenonie” są wyzwania. Wolę w Łodzi.

(Dodatkowe informacje: zwolniony niedawno z zakładu karnego, skazany był za kradzież lewiatów z grobu. Ojciec pijak. Tak samo pracował jak teraz syn).

Marian C. Nie pracuje już piąty rok. Nie ma dowodu osobistego.

— Z czego się pan utrzymuje?

— Pracowałem prywatnie. Teraz nie nie robię, bo jestem chory. Z matką rencistką razem jestem.

— To ona pana utrzymuje?

— Tak wypada...

— Ile matka ma lat, jak wysoką rentę?

— 71 lat, a jaką rentę, to nie wiem...

Feliks P. Nie ma dowodu, wygląda na człowieka dziecko przepiętego.

KORESPONDENCJA Z PARYŻA

„Czy widzisz tego szaleńca? Wiezie 30 ton i pędzi ponad sto na godzinę”. Oto często spotykana opinia kierowców samochodów osobowych we Francji, szczególnie gdy nie udaje się im wyprzedzić „mamułowego” wehikułu.

Zandarmeria (policja drogowa we Francji) utrzymuje, że kierowcy ciężarówek częściej przekraczają szybkość. Na podstawie przeprowadzonych w ciągu 2 miesięcy badań stwierdzili oni, że 28 procent samochodów osobowych i aż 40 procent ciężarówek przekracza nagminnie obowiązujące ograniczenia szybkości i znacznie częściej narusza inne zasady francuskiego kodeksu drogowego.

Jedźdź szybko, ponieważ m. in. z wysokości szoferki „camionu” czują się bezpieczniejsi i mocniejsi od innych użytkowników drogi. Jak dowodzą statystyki Centrum Dokumentacji Ubezpieczeń, co roku na „każdy” tysiąc ubezpieczonych ciężarówek 30 zamieszanych jest w wypadkach z obrażeniami cieleśnymi.

Na francuskich szosach

Kierowcy samochodów osobowych powodują ich o połowę mniej. Jeśli zaś brać pod uwagę nie tylko kolizje, które wywołały obrażenia cieleśne lub zgon, ale również straty materialne, to okazuje się, że ponad połowa ciężarówek we Francji ma minusy na swoim koncie. W Federacji Transportowców CGT podkreśla się „piekielne warunki pracy w tej profesji”, która liczy obecnie 250 tysięcy kierowców, przy czym uważana jest za jedną z najmniejbezpiecznych we Francji. — Członkowie naszego związku — mówią przedstawiciele federacji — nie są fanatykami szybkości, lecz aby osiągnąć jakieś takie wynagrodzenie, muszą brać nadgodziny. Istnieje wprawdzie odpowiednia konwencja zawarta przed 15 laty, ale nie jest ona respektowana.

W Krajowej Federacji Transportu Drogowego — odbyła ona niedawno swój Kongres w Paryżu — zrzeszającej pracodawców, podkreśla się z kolei, że to głównie klienci ciężarówek są winni. Nie zgadzają się oni bowiem na najmniejsze spóźnienia przewożonych samochodami ładunków, a zdarza się podobno, że odmawiają przyjęcia towaru, gdy dotrze on z pięciominutowym opóźnieniem.

W Centrum Dokumentacji Ubezpieczeń wyciąga się następujące wnioski, gdy mowa o przyczynach wypadków drogowych, powodowanych przez „mamuły szos”:

1. układy hamulcowe w wielkich, kilkunastotonowych pojazdach są zbyt zawodne;
2. zły ładunek ciężarówek powoduje niestabilność pojazdu, podobnie jak wadliwie umocowana przyczepa, cysterna itd.;
3. ciężarówki generalnie są źle oświetlane, najczęściej brak im w ogóle bocznych świateł, markujących szerokość i wysokość pojazdu, a także przyciep;
4. przewidywany czas przejazdu jest często zbyt krótki w stosunku do długości i jakości trasy;
5. francuski park samochodów ciężarowych jest ogólnie biotrac, przestarzały.

AB.

TRAGEDIA JAKICH WIELE

(KORESPONDENCJA Z RZYMU)

Tegoroczna gorąca jesień we Włoszech obfituje w falę strajków i demonstracji na tle bezrobocia, żądań podwyżek płac pracowników szpitali, kolei, nauczycieli, postulatów dzierżawców rolnych domagających się wprowadzenia w życie ustaw rolnych itd. Są to sprawy bezpośrednio dotyczące losu milionów ludzi. Siłą rzeczy w tej wielkiej fali giną pojedyncze ludzkie losy, które znajdują swe odbicie na łamach prasy tylko wtedy, gdy odbiegają od statystycznej normy.

Ostatnio np. włoskie dzienniki doniosły o samobójstwie matki dziesięcioro dzieci, żony bezrobotnego, która nie widząc przed sobą żadnych perspektyw dla siebie i swej rodziny — odebrała sobie życie.

Dziennik „Messagero” donosząc o tej tragedii, jednej z wielu, które przeszły niemal nie dostrzeżone, pisze, że ofiara tego dramatu, 45-letnia Assunta Zecco, i jej dzieci mieszkali w Ostii, w domu dla biedaków przy Piazza Gaspari 13 w przeobrażonej nędzy. Leżąc jedynie na drobne datki, które matka zdobywała żebrając, pukając do domów sąsiadów i zgłaszając się do redakcji dzienników włoskich. Jej mąż jest stale bezrobotny lub najmuje się do dorywczych prac. Jedyną osobą w rodzinie, w miarę systematycznie zarabiającą, był jej syn Horazio... Inne dzieci, gdy tylko mogła, umieszczala po różnych instytucjach.

Przed dwoma laty — pisze „Messagero” — Assunta przysłała do naszej redakcji prosbę o pieniądze, gdyż chciała badać na swiadkę zebrać wszystkie dzieci w domu. Kobieta nie ludzila się, że w ten sposób jest w stanie rozwiązać cokolwiek, tak samo nie liczyła, że poprawi jej sytuację zapisanie się na listę poszukujących pracy. Nie będąc w stanie stawić czoła sytuacji, w jakiej się znalazła, kobieta najwyraźniej popadła w depresję. Już w marcu 1976 roku próbowała popełnić samobójstwo rzucając się w odmęty Tybru z 2-letnią córeczką Rafaela w ramionach. Wyratowana została przez policyjny patrol „gazeli”, uniknęło więc podwójnej tragedii.

Nikt nie udzielił Assuncie Zecco pomocy, która by ją mogła naprawdę uratować — konkluduje dziennik. Jej śmierć jest aktem oskarżenia wobec tych struktur pomocy społecznej, które — jak się nieustannie mówi — winny istnieć, ale których nikt nie chce stworzyć: struktur pomocy społecznej nie będącej aktem łaski, lecz instytucjonalnym przejawem dojrzałości społecznej.

AK

JAPONIA:



Herbata we dwoje — po japońsku. Nawet starsi państwo zgodnie z obyczajem obuwię zostawiają przed wejściem do pokoju, gdzie przy niskim stolczku zasiadają klęcząc na poduszkach, rozrzuconych na macie zaścieleniającej podłogę.

ZIELONY PIERSCIEN

Mieszkańcy podmiejskich rejonów Mińska są zdania, że mieli szczęście. „Mieszkamy jak na letnisku” — mawiają. I tak jest rzeczywiście, bo domy sąsiadują tu bezpośrednio z maszarami leśnymi.

Mińsk otoczony jest zwartym pierścieniem leśnym. Jest to największe miasto białoruskie, jedno z pierwszych miast, w którym zakazano wycięcia drzew i stworzono zieloną strefę leśną.

Dwa lata temu mińska strefa zieleni została znacznie poszerzona. Obecnie jest ona największa w Republice — jej obszar wynosi około 300 tys. ha w promieniu 80 km wokół Mińska. Znacznie powiększona strefa zieleni również w innych miastach Białorusi.

Tworząc strefy zieleni w pierwszych latach po wojnie brano pod uwagę perspektywy rozwoju przemysłowego i powiększenia się ludności miasta. Nie przypuszczano wtedy, że proces urbanizacji osiągnie taki rozmach. Przed wojną np. w Mińsku mieszkało 237 tys. osób, obecnie — 1,273 tys. Liczba ludności miejskiej republiki w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie się zmieniła: do 1940 roku mieszkańcy miast stanowili 21 proc., w 1977 r. — 53 proc. całej ludności Białorusi.

Jednym z pierwszoplanowych zadań stała się oczywiście organizacja wypoczynku. To jednak tylko jedna strona medalu. W miastach koncentruje się przemysł. Wprawdzie, zdaniem mieszkańców, powietrze nad Mińskiem jest dwa razy bardziej czyste, niż nad wieloma innymi miastami za granicą, niemniej jednak do tego problemu przywiązujemy dużą wagę. Statystyka potwierdza, że milionowe miasto w ciągu doby wyrzuca do atmosfery około 950 ton cząsteczek twardych i gazów. Otańczająca miasto strefa zieleni pełni rolę swego „filtru”, klimatyzatora, dostarczającego miastu świeżego powietrza.

MIAST BIAŁORUSKICH

Stwierdzono, że jeden hektar lasu zapewnia tlen 200 osobom. Obecnie na Białorusi utworzono już 107 takich stref, o łącznym obszarze 818 tys. ha, co stanowi około 10 proc. wszystkich lasów Białorusi.

Strefa zieleni razem z dodatkowym terenem uwzględniającym perspektywiczny rozwój miasta i pasem parku leśnego stanowi całość strefy podmiejskiej. Naturalny park leśny jest miejscem masowego wypoczynku mieszkańców, tu tworzy się bazy turystyczne. Na brzegach jezior, rzek i sztucznych zbiorników wodnych buduje się plaże, bazy wędkarskie. Np. łączny obszar leśnego parku Grodna przekracza 28 tys. ha. Jego szerokość waha się w granicach od trzech do osmiu kilometrów, a strefa zieleni kilkakrotnie przekracza rozmiary parku leśnego.

Zieleni w Mińsku to mnóstwo skwerów i parków w poszczególnych dzielnicach. Ten system zaczęto rozwijać zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej, wtedy też w stosunkowo krótkim czasie założono wiele parków, bulwarów i skwerów, które przeobraziły oblicze miasta. Płytkie koryta głównej rzeki Mińska — Swisłoczy — przez długi czas przeszkadzały jednak rozwojowi kompleksu zieleni. Niedawno zakończone budowe wilejsko-mińskiego systemu wodnego, który łączy zasobną w wodę Wilię ze Swisłoczą. Obecnie Swisłocz, ze sztucznym stworzoną kaskadą zbiorników wodnych, stała się ozdobą Mińska. Wzdłuż rzeki ciągną się parki miejskie. Tu znajduje się główny park stolicy — Park Zwycięstwa. Obecnie zajmuje on 40 hektarów, a w najbliższych latach zostanie rozszerzony do 400 ha.

Zazielenianie stało się nieodłączną częścią planów rozwoju miast i osiedli Białorusi. Ich realizacja pozwoli na znaczne uzdrowienie naturalnego środowiska miejskiego.

AS

Gdyby zawierzyć magii liczb, można by rzecz ująć następująco: 10 osób, jadąc 1 samochodem ciężarowym z przyczepą, zabrawszy 13 ton bagażu, przebyło 30 tys. kilometrów na terenie 12 krajów na dwóch kontynentach w ciągu 146 dni, wykonując w tym czasie 10 tys. zdjęć i naswietlając 12 tys. metrów taśmy filmowej, na której znalazły swe odbicie setki niezapomnianych wrażeń. Ale przecież relacja z „wielkiej przygody”, to nie urzędowe sprawozdanie ani wykaz statystyczny i dlatego też liczby nie są tu najważniejsze. Opowiedzmy więc najlepiej wszystko od początku..

„STAREM” PRZEZ 12 KRAJÓW

Wśród studentów Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej pomysł zorganizowania zagranicznej wyprawy naukowej zrodził się chyba przed trzema laty. Były już różne wyprawy studenckie — mówiono — ale nie było do tej pory takiej, której celem byłoby bliższe zapoznanie się z budownictwem w innych krajach, zebranie materiałów i dokumentacji na ten temat, a przy okazji odwiedzenie polskich budowniczych pracujących za granicą. Rozpoczęły się więc długie i żmudne przygotowania, poprzedzone staraniami o znalezienie środków finansowych, o uzyskanie zgody odpowiednich władz i rozłożenie patronatu nad wyprawą. Szczęśliwie wszystkie te sprawy udało się załatwić; rektor PL wyraził zgodę i obiecał pomoc w miarę możliwości, patronat rozdzielił ZG SZSP, ZG Polskiego Związku Inżynierów i Techników przy NOT, centrale budownictwa: Polimex-Cekop, Budimex, Instalexport i Polservice, które ułatwiły też kontakty z kierownikami budów prowadzonych z udziałem polskich specjalistów. W finansowaniu wyprawy pomogli Łódzkie zakłady pracy, których pełnej listy nie sposób tu wymienić; samochód („Star” A29) dostarczyła FSC w Starachowicach, zainteresowanie wykazały też łódzkie władze partyjne. Słowem tu przed tegorocznymi wakacjami wszystko było już „zapięte na ostatni guzik” i wystarczyło tylko wsiadać do wozu i ruszać na drogi i bezdroża Europy i Azji.

Zaladowany po brzegi „Star” z przyczepą ruszył sprzed Politechniki Łódzkiej 7 lipca. Prowadził go student architektury PL — Roman Wieszczyk. Kierownikiem wyprawy był Sławomir Jaczewski, lekarzem — pracownikiem Szpitala im. Kopernika — Byszard Maculewicz, zaś opiekunem naukowym — doc. dr Marian Łukowiak. Jechali ponadto studenci PL: Janusz Paduch, Adam Plich, Jacek Szlag (kierunek studiów: konstrukcje budowlane), Barbara Szydła (inżynieria środowiska) i Paweł Filipowicz (architektura), oraz student Wydziału Operatorskiego PWSFTiPT — Waldemar Czechowski.

Trasa wiodła przez Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Iran, Afganistan, Pakistan. Etapem końcowym miały być Indie i Sri Lanka (dawniejsi: Cejlon). Niestety, gdy lodzianie dotarli do Indii, okazało się, że przejazd do Sri Lanki nie jest możliwy z powodu zalania dróg na południu kraju przez największą od 100 lat powódź.

— Jesteśmy właśnie w Agrze — wspomina Sławomir Jaczewski — gdy dociera tam fala powodziowa. Nieraz czytamy o wielkich powodziach w tym rejonie świata, ale żeby zrozumieć rozmiary kataklizmu, trzeba go zobaczyć na własne oczy. Samochód jedzie po osie w wodzie, w ciągu kilku godzin wszystkie drogi zostają odcięte poza jedną — do Delhi. Nocujemy w hotelu, co 10 minut obok startują wojskowe samoloty transportowe, na stacji kolejowej tłumy ludzi, którzy spychają się nawet z dachów wagonów, by niecie przed powodzią; następnego dnia — rzeźbiste funkcjonujące kanalizacja, ścieki wylewają się na ulice, przestaje pracować stacja uzdatniania wody, wybucha epidemia; w ostatniej dosłownie chwili niekamy. I tym właśnie sposobem, zamiast do Sri Lanki, rodzcy studenci docierają do Nepa-

budów. Oprócz filmów i przełoczny, członkowie wyprawy przywieźli ze sobą sporo innego materiału fotograficznego w postaci rysunków i notatek. Posłuży on jako pomoc przy pisaniu prac magisterskich, gdyż — co trzeba przecież wyjaśnić — w wyprawie brali udział studenci ostatnich lat studiów.

Nie sposób również pominąć, mówiąc o korzyściach wyniesionych z trzymiesięcznego pobytu poza krajem, bezpośredniego kontaktu z kulturą Wschodu, naczonego zapoznania się z jego architekturą, co z pewnością odegra dużą rolę w przyszłej pracy zawodowej uczestników wyprawy. I chyba nie tylko ich, gdyż większość zebranego materiału pozostanie na politechnice jako jedyny w swoim rodzaju zespół pomocy naukowych.

Ten ostatni fakt zdaje się zdecydowanie potwierdzać słuszność twierdzenia, iż studenckie zagraniczne wyprawy leżą w interesie nie tylko ich uczestników ale i uczelni, z których się wywodzą. Korzyści zaś, choć trudno by je było wyliczyć w złotych-kach, z pewnością są dużo większe, niż poniesione nakłady. Zdobyta w ten sposób wiedza procentowa będzie przecież w większości przypadków przez wiele, wiele lat.

PAWEŁ TOMASZEWSKI



Złot młodych rolników

Młodzież - aktywnym uczestnikiem socjalistycznych przeobrażeń wsi - pod tym hasłem odbywał się w zeszłą sobotę w Łodzi zlot młodych rolników...

W czasie zlotu zarówno w referacie jak i w interesującej dyskusji poruszano istotne problemy dotyczące udziału młodych rolników w dalszym wzroście produkcji rolnej...

W dyskusji zabrał głos wiceprezydent Łodzi - L. Krowczyński, który przedstawił m.in. kierunki rozwoju rolnictwa w naszym województwie...

Łódź otrzymała nowoczesny urząd pocztowy

Rozpoczęta w roku 1974 budowa Urzędu Pocztowego nr 2 w pobliżu Dworca Kaliskiego dobiegła końca. W sobotę nastąpiło otwarcie tego obiektu...



Harcerska Rada Narodowa powstała przy Hufcu ZHP Łódź-Śródmieście

W Hufcu ZHP Łódź-Śródmieście im. Juliana Tuwima powstał jako pierwszy w kraju, nowy samorząd - Harcerska Rada Narodowa...

pracują cztery komisje, które będą koordynowały z szerokiej pomocy i konsultacji fachowców...

Dziś sesja DRN-Widzew

Dziś o godz. 9 w sali konferencyjnej ZAE „Ema-Elester” przy ul. Lodowej 88 rozpocznie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Widzew...

Handlowa niedziela pod znakiem świątecznych zakupów

Z megafonów płyną skoczne tony oberka. W takt muzyki przyjemnie się kupuje na uliczkach i w sklepach...

Wśród zakupów, które znajdują się również w sklepie, przeważają artykuły świąteczne, takie jak: karny, karny, karny...

W super-samie „Centrum” ciasno było przy stoisku z owocami. Wczoraj w sprzedaży były cytrusy, mango, rodzynki...

W kilku zdaniach

- „Tamte dni...” - wieczornica z okazji 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego...
„Asterka i choroby płuc” - spotkanie z lekarzem w DDK przy ul. Limanowskiego 166...
„O blaskach i cieniach II Rzeczypospolitej” - odczyt w Klubie UŁ „Zaścianek”...

Popukać...

Ponad miesiąc temu w bloku przy ul. Traktorowej 63 nagle „wysiadły” wszystkie dzwonki. Spowodowało to oczywiście od razu zwiększenie uczulonego hałasu na klatkach schodowych...

Wprowadzili w błąd

„29 listopada w „Naszym Reflektorze” zamieszczona została pod tytułem „Ciepło nie ucieka” informacja PGM Łódź-Górna...

Urząd Pocztowy nr 2 przy al. Włókniarzy od dziś oferuje usługi dotyczące nadawania i wydawania przesyłek oraz wykonywania operacji finansowych...

Zmechanizowana rozdzielnia paczek poprawi tempo dostarczania ich do rak odbiorców. Tym bardziej, że na miejsce zatrudniono 25 doręczycieli paczek...

Przy zwiedzaniu nowego urzędu Bolesław Koperski podkreślił dobrą jakość wykonanych robót i wyraził uznanie dla budowlanych. Na rece dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty i Telekomunikacji...

dzieci dzieciom

Wczoraj w niedzielę tafia, na szluzowym łódzkiem w Osrodku im. „Promieniści” była pełna małych bywalców. Tym razem przyszli nie tylko po to, aby pojeździć na łyżwach...

W Zespole Szkół Handlowych nr 1 w Łodzi przy ul. Gandzkiego 14 akcja zbiórki zorganizował Samorząd Szkolny. Dary do PKPS Łódź-Bałuty przekazały uczennice: kl. I h - Kurczewska, Szkopińska...

Dyżur w DRN Łódź-Śródmieście

W Biurze DRN Łódź-Śródmieście (al. Kościuszki 1) 19 grudnia w godz. 15-16 dyżur będzie pełnił członek Prezydium DRN - radny Paweł Walczak.

GRUŻLICA W CZĘŚNIE WYKRYTA GWARANTUJE PEŁNE WYLECZENIE

nia budynku, nie można zamknąć”. Czytelnik (nazwisko i adres znane red.)
Wanna... w pokoju
Od dwóch lat przecieka dach w posesji przy ul. Dąbrowskiego 31...



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 396-10
Informacja kolejowa 635-55, 284-63
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 63
Komenda Miejska MO centrala 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 469-32
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Południe 334-23
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 67
Pogotowie Ratunkowe 68
Straż Pożarna 68, 686-11, 735-55, 257-77, 469-90
Pomoc drogowa PZMoF 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA - 337-37
czynny w godz. 15-7 rano dnia następnego

TEATRY

- WIELKI - godz. 17 i 20 „Polski balet charakterystyczny” z W-wy.
TEATR 7.15 - godz. 18.30, 19.15 „Kabaret”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelkowskiego 7) godz. 10-13
Pozostałe muzea nieczynne

KINA

- BALTYK - „Sędzia Fayard zwany szeryfem” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, Kino Rewia „Błtwa o Midway” USA od lat 15 z aparatura „Sensurround” i występiami estradowymi godz. 19.30, 19.30
IWANÓWO - „Abba” szwedz. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA - „Przełomy Missouri” USA, od lat 18, 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZEDWIOSNIE - „Powrót czło wieka zwanego koniem” USA, od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Bez znieczulenia” pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.45
WOLNOŚĆ - „O jeden most za daleko” ang. od lat 15 godz. 10, 13, 15, 18
WISŁA - „Joseph Andrews” ang. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „San Babilia godzina 20” wł. od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30 „Oswobodzenie Pragi” czeski, od lat 15, g. 12.15
LDK - „Trzy dni Kondora” USA, od lat 18, godz. 15, 20 Kino Młodego Widza godz. 17.30
STUDIO - „Tragedia „Posejda na” USA od lat 15, godz. 15.15, „Anna Karenina” radz. od lat 15, godz. 17.30
STYLÓWY nieczynne
DKM - „Wśród nocnej ciszy” USA od lat 18, godz. 17, 19.30
KOLEJARZ - nieczynne
GDYNIA - „Biały Bim Czarna Ucho” cz. I radz. b.o. godz. 10, 12.15, „Z podnieślonym czołem” USA, od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
MEODA GWARDIA - „Sędzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, „Dziwczyna z reklam” USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30
MUZA - „Skrzydło czy nóżka” fr. b.o. godz. 15.30, 17.30, „Sprawa” pol. od lat 18, godz. 19.30
I MAJA - „Halo, Sześćbródka” pol. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
POKOJ - „Zasady domina” USA, od lat 15, godz. 15.30, 19.30, 19.30
ROMA - „Walka o Rzym” cz. I i II rum. b.o. (godz. 10 seans zamknięty), godz. 12, 15.30, 19
STOKI - „Zuzanna i zacczarowany pierścień” NRD b.o. godz. 15.30, „Zbrodnia w klubie tenisowym” jug. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
OKA - „Nickelodeon” ang. od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 20, DKF - godz. 17.30
POLEŚCIE - „Mężczyzna z białym goździkiem” fr. od lat 15, godz. 17, 19
POPULARNE - nieczynne
ENERGETYK - Polski film archiwalny „Bisły Murzyn” od lat 12 godz. 16.30, 18.15
HALKA - „Wyspa skarbów” wł.-fr. od lat 12, godz. 15, „Dom pod czerwoną latarnią” węg. od lat 18, godz. 17, 19
PIONIER - „Począg w śniegu” jug. b.o. godz. 15, „Chinatown” USA, od lat 18, godz. 17, 19.30
REKORD - „Gdybym miał dziewczynę” czeski, od lat 15, godz. 15.15, „Czarny korsarz” wlos. od lat 15, godz. 17.15, 19.30
SWIT - „Przygody zóltej walczyki” radz. b.o. godz. 15.30 „Morderstwo w Orient Expressie” ang. od lat 15, godz. 17.15, 19.30
SOJUSZ - nieczynne
TATRY - „Helga” RFN od lat 15, godz. 12.45, „Złoty dla zuchwałych” jug. b.o. godz. 10, 14.15, 17; DKF - „Kozłoręcz” USA godz. 19.45.

NOGNA POMOC LEKARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 6, telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOGNA POMOC PIELĘGNIARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 5:
Łódź-Bałuty - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77
Łódź-Górna - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Bruździńskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-55
Łódź-Polesie - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-85
Łódź-Śródmieście - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11
Łódź-Widzew - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 127, tel. 09
OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

20: Obr. Stalingradu 15, Niclarniana 15, Głowna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a

STALE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-083, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-087, Konstanytown ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-085, Głowno, ul. Łowicka 96

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZKO

Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Od-rzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego i gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej
Instytut Polozniczo-Gin. AM (ul. Stalingradu) dzielnica Śródmieście, Poradnia K, Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Felńskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Widzew i Polesie
Szpital im. H. Wolf - dzielnica Bałuty i z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Zapolskiej oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Gdańska, Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo - miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytown, gminy Parczewo i Andrespol oraz Łódź z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia - miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytown, gminy Parczewo i Andrespol oraz Łódź-Widzew z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego
Szpital im. Biernackiego (Pabianice) - gmina i miasto Pabianice
Szpital w Głownie - gmina i miasto Głowno, Stryków oraz gm. Nowosolna
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegańskiego (Kniazie-wicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 35), dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parczewo, Górna - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62), Polesie - Szpital im. Pirogowa (Wolczkańska 193), Śródmieście - Szpital im. Biegańskiego (Kniazie-wicza 1/5), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pianiny 20).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wolczkańska 193)
Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia i poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50, do 54, wewn. 70

NOGNA POMOC LEKARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 6, telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

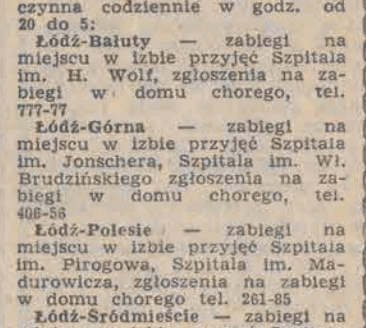
NOGNA POMOC PIELĘGNIARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 5:
Łódź-Bałuty - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77
Łódź-Górna - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Bruździńskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-55
Łódź-Polesie - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-85
Łódź-Śródmieście - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11
Łódź-Widzew - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 127, tel. 09
OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

DARUJ KREW RATUJ ŻYCIE!



Obr. Stalingradu 15, Niclarniana 15, Olimpijska 7a, Po godz.

PKP pod znakiem automatyki

Co w ostatnich latach zdziały PKP w zakresie telekomunikacji i automatyzacji ruchu i jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dyr. Zbigniewa Mościckiego, kierującego sprawami automatyki i telekomunikacji w Dyrekcji Generalnej Polskich Kolei Państwowych.

Kalejdoskop motoryzacji

Słońce w baku

Ogniwa słoneczne umieszczone na dachu samochodu zasila standardowe akumulatory kwasowe, po pełnym naładowaniu których pojazd może przejechać 35-45 mil. Baterie są ładowane w czasie jazdy, jak i podczas postoju. To nowe rozwiązanie opracowano na uniwersytecie w Tel-Awiewie.

Ikarus dla Hamburga

Autobus miejski wyposażony w węgierskiej produkcji silnik ZS o mocy 170 kW (230 KM) wytwarza na licencji REN firmy MAN znana węgierska wytwórnia Ikarus. Umowa licencyjna przewiduje dostawę tych autobusów także dla Hamburga.

Pulsacja przeciw blokadzie

Urządzenie zabezpieczające przed zablokowaniem kół tylnych autobusu Autosan H9 opracowano i wypróbowano w Instytucie Pojazdów Politechniki Łódzkiej. Powoduje ono pulsację ciśnienia w układzie hamulcowym, a w konsekwencji także pulsację tzw. momentu tarcia hamulców. Podczas prób okazało się, że urządzenie w pełni zabezpiecza przed blokadą i umożliwia uzyskanie krótszej drogi hamowania.

„Droga przez mękę!”

9 hektarów powierzchni zajmuje nowy tor prób długości 16 km zbudowany w Zakładach Daimler-Benz w Stuttgarcie. Składa się on z różnych nawierzchni profilu drogi, w której wbudowano także rozmaite nierówności: zebra uskoki, sfalowania, szyny tramwajowe, nierówny bruk itp. Doświadczalnie ustalono, że 200 km przebiegów na tym torze odpowiada normalnej eksploatacji samochodu równej 150 tys. km. Na niektórych odcinkach kola samochodu opryskiwane są silnymi strumieniami wody słodkiej lub słonej. Płyta o średnicy 100 mm wmontowana w ten obiekt służy do prób „zarzucania” pojazdu tym skutecznie, że jej nawierzchnie także zwilża się wodą. Radary mierzą opóźnienia hamowania przyspieszenia i predkości do 225 km/h. Jeden z wyraży tego toru ustawiony jest pionowo i tu przy predkości 150 km/h występuje przeciążenie 3 g, a przy predkości 200 km/h — 5,3 g. Na innym odcinku toru wentylatory wytwarzają boczny wiatr o predkości 80 km/h. Istnia „droga przez mękę!”

„Wiejski maluch”

Plaska przednia szyba z jedną wycieraczką, silnik 625 ccm o mocy 17 kW (23 KM) dwuwentylowy, chłodzony powietrzem umieszczony z przodu (napęd na przednią oś) — oto niektóre cechy charakterystyczne samochodu FIAT Rustica (wiejski), który fabryka w Turynie przygotowuje do seryjnej produkcji w 1979 r. Samochód mieści 4 osoby, ma długość 3,3 m i został zaprojektowany w ten sposób, by jego cena była wyższa nie więcej niż 10-12 proc. od popularnego „malucha”.

Ciągnik gigant

Waży 90 ton, poruszany jest silnikiem wysokoprężnym o mocy 700 KM, mierzy 4,5 m wysokości, 3,6 m szerokości i 9,4 m długości — ciągnik gąsienicowy D 10, którego seryjną produkcję rozpoczęto w 1978 r. w USA. Jest on o połowę bardziej wydajny od poprzedniego ciągnika D 9, uważanego przedtem za największy z produkowanych za oceanem.

CO ODKRYWAJĄ RADZIECKIE I AMERYKAŃSKIE SONDY

ZMASOWANY ATAK

W grudniu 1978 roku i styczniu roku 1979 Wenus przeżyła istną inwazję sond kosmicznych. Wyrzucenie 20 maja i 7 sierpnia dwie sondy amerykańskie Pioneer-Venus I i II dotarły do tej odległej o 355 mln km od Ziemi planety w pierwszych dniach grudnia; sondy radzieckie Venera XI i XII wyrzuczone 9 i 14 września osiągnęły Wenus w połowie stycznia 1979 r.

Naukowcy spodziewają się, że ten zmasowany „atak” przyniesie wiele cennych informacji o tej tak jeszcze tajemniczej planecie. Poprzednie sondy radzieckie i amerykańskie, które przyczyniły się do całkowitej zmiany naszej wiedzy na temat Wenus, przyniosły bowiem więcej pytań niż odpowiedzi.

Mając podobną (12 000 km) średnicę co Ziemia (12 745 km), powierzchnia Wenus otrzymuje dwa razy więcej energii słonecznej niż nasza planeta z racji mniejszej odległości od Słońca (108 mln km, podczas gdy Ziemia — o 150 mln km). Co więcej w niskich warstwach atmosfery panuje niezmiernie wysoka temperatura (plus 485 st. C.) przy ciśnieniu atmosferycznym 100 razy większym niż na Ziemi, ponieważ atmosfera Wenus, złożona w 97 proc. z dwutlenku węgla, przechwytyje promienie podczerwone emitowane przez grunt tej planety ogrzewany promieniowaniem słonecznym.

Ogromnym zaskoczeniem było ujawnienie przez poprzednie sondy, jak bardzo suchy jest grunt i atmosfera planety. Dlatego też obecne sondy radzieckie i amerykańskie mają m. in. za zadanie zbadanie, czy w gruncie i atmosferze tej planety w ogóle znajduje się woda. Przyjmując, że zresztą nie jest pewne, że kiedyś na Wenus był ocean, niektórzy uczeni zastanawiają się, czy z

powodu ogrzewania, cząsteczki wody nie uniosły się do górnej warstwy atmosfery, gdzie uległy dysocjacji w wyniku intensywnego promieniowania ultrafioletowego emitowanego przez Słońce.

Sondy radzieckie powtórzą prawdopodobnie eksperymenty swych poprzedniczek i prześlą na Ziemię nowe zdjęcia powierzchni Wenus. Wykonają też zapewne analizę gruntu, który jak się przypuszcza, składa się głównie z bazaltu oraz zbadają proces erozji chemicznej zachodzącej prawdopodobnie na powierzchni skał w wyniku wzajemnego oddziaływania kwasów zawartych w atmosferze i być może w wodzie, jeżeli ona tam w ogóle jest.

Badania amerykańskie skoncentrują się przede wszystkim na procesach fizykochemicznych zachodzących w atmosferze Wenus. Sonda Pioneer-Venus wprowadzona zostanie na orbitę i w ciągu roku przekazywać będzie dane o górnej jej warstwie. Udowodniono już, że Wenus nie posiada pola magnetycznego i jest otoczona jonosferą znajdującą się pozbędźśrodkiem oddziaływaniem tzw. wiatru słonecznego.

Pioneer-Venus I powinien również dostarczyć informacji o dwóch warstwach tlenu węgla znajdujących się na wysokości 80 km, tuż nad

NA WENUS

ogromną warstwę chmur, które nie pozwalają obserwować z większej odległości powierzchni Wenus. Dokładne analizy tych chmur dokonają 4 sondy wysłane przez Pioneer-Venus II. Powinny one dać odpowiedź na pytanie, dlaczego niektóre rejonry zachmurzone pochłaniają promieniowanie ultrafioletowe. Przypuszcza się, że te właśnie rejonry składają się z korozyjnej mieszaniny pary wodnej (jeżeli ona tam jest), fluoru i siarki.

Wszystkie te informacje o procesach fizykochemicznych w atmosferze Wenus wyjaśnią ogólne mechanizmy zjawisk w atmosferze — i w konsekwencji pomogą w lepszym zrozumieniu zasad zmian klimatu na Ziemi.

Pływający odtruwacz



Do najpoważniejszych „trucieci” naszych wód należą niewątpliwie zakłady mleczarskie. Ich ścieki są dla rzek i jezior szczególnie szkodliwe. W Zakładzie Mleczarskim w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) trwają próby nowego urządzenia, skonstruowanego w Zakładzie Remontowo-Montażowym Przemysłu Mleczarskiego w Kielcach. Tłoczy ono do ścieków jak największe ilości tynu, co pozwala znacznie przyspieszyć proces biologicznego oczyszczenia. Stężenie ścieków zmniejsza się ponad dziesięciokrotnie. Nowością jest i to, że konstrukcja pływa, a więc działa niezależnie od poziomu ścieków w basenie. Seryjna produkcja nowych urządzeń rozpoczyna się jeszcze w tym roku.

N/z: podczas badań w Bielsku (Irena Kołata — laborantka i przedstawicielki Pracowni Techniki Sanitarnej w Warszawie — Henryk Tymieński i Krzysztof Wróblewski).

Starzenie się organizmu a zapadalność na nowotwory

Ludzie mogą chorować na nowotwory w każdym okresie życia, jednak głównie jest to choroba wieku dojrzałego i starszego. Wprawdzie coraz częściej zdarzają się przypadki nowotworów u dzieci, są to zazwyczaj guzy wywodzące się z innych tkanek o odmiennej budowie i przebiegu choroby niż u dorosłych. Natomiast nowotwory układu limfatycznego, rozwijające się niekiedy u ludzi młodych, mogą pojawić się również w wieku średnim.

Podczas gdy komórki systemu sercowo-naczyniowego (zwłaszcza komórki ścianek naczyń oraz centralnego układu nerwowego) odgrywają zasadniczą rolę w procesie starzenia, inne komórki jak np. komórki błony śluzowej okrężnicy i prostaty, przejawiają szczególną skłonność do przekształcania się w komórki rakowate.

Porównanie tych dwóch typów komórek, u motywowane jest faktem, że procesy starzenia się i powstawania raka pozostają w pewnej wzajemnej zależności, czego konsekwencją jest wzrost chorób nowotworowych u ludzi dojrzałych i starszych. Ponadto w miarę sta-

żenia się organizmu komórki tracą zdolności odradzania swego materiału genetycznego, system zaś odpornościowy ulega znacznemu osłabieniu. W ustroju ludzkim, jak wiadomo, znajdują się wiele mechanizmów obronnych zapobiegających, zarówno wtargnięciu drobnoustrojów, jak ich rozmnażaniu.

W miarę starzenia się odporność organizmu ulega obniżeniu, osoby starsze znacznie częściej ulegają atakom różnych wirusów i bakterii, a w rezultacie — chorobom zakaźnym.

Pelny rozwój grasicy — czyli gruczołu o sponych rozmiarach, położonego w klatce piersiowej tuż za mostkiem, przypada w młodocianym wieku, natomiast w okresie dojrzewania gruczoł ten ulega stopniowemu zanikowi. U osoby dorosłej grasicę zamienia się w narząd zwyrodniały, wypełniony tkanką tłuszczową. Najsilniej rozwinięta jest w okresie życia płodowego oraz w pierwszych dwóch latach życia dziecka. Następnie zanika, lecz do późnego wieku utrzymuje się jej pozostałość. Grasicę zwiazaną jest z przemianą wapnia w ustroju, a więc z procesami rozwoju kości i kostnień. Wyrażny jest związek pomiędzy czynnością grasicy i gruczołów płciowych, wczesne zaś dojrzewanie płciowe przyspiesza zanik grasicy. Grasicę działa w ściślejszej korelacji z przysadką mózgową, nadnerczami oraz tarczycą, wydzielając hormony, których obecność we krwi zmniejsza się w miarę starzenia się ustroju.

Grupa francuskich badaczy z INSERM prowadzi obserwacje i doświadczenia związane z możliwościami powstrzymania tego procesu, polegające m. in. na przeszczepianiu grasicy młodych i starszych zwierząt. Uczni wiążą z tymi badaniami duże nadzieje. Jeżeli bowiem sam proces starzenia się ustroju wydaje się rzeczą nieuniknioną, to dokładne poznanie złożoności mechanizmów tego procesu przyczynić się może do jego opóźnienia. Umożliwi to również wyjaśnienie procesu nieustannego mnożenia się komórek, zaś zbadanie przyczyn tej proliferacji być może stanie się zarazem kluczem do odkrycia czynników warunkujących genetyczny rozwój nowotworów.

JOLANTA BAREKOWSKA

WOJOWNICZY SCYTOWIE

Przeszłość kontynentu europejskiego jest dotychczas zagadką. Każdy rok przynosi nowe odkrycia archeologiczne. W ostatnim kwartale dokonano wielu interesujących odkryć śladów Scytów — wojowniczych plemion pasterskich, które żyły kiedyś na terenie dzisiejszego ZSRR.

Tajemnice starych kurhanów

Przed kilku laty właśnie na Ukrainie koło miasta Ordżonikidze prowadzono badania kurhanów „Tołstaja Mogiła”. Pod nasypem znaleziono pięć grobów. Pochówek ten pochodzi z IV wieku p.n.e. tj. z okresu największej potęgi Scytów, którzy zamieszkiwali w tym czasie obszary od Morza Czarnego na południu do Polesia na północ; Donu na wschodzie do ziem nadnaddunajskich na zachodzie. Na czele państwa składającego się z wielu plemion stał król. W czasie wojny było ich trzech. Plemiona scytyjskie posiadały dobrze uzbrojona armię. Prowadząc badania porównawcze z innymi dawniej odkrytymi mogiłami archeolodzy zauważyli zróżnicowanie w budowie kurhanów. Badania prowadzone w rejonie Kachowki w niewielkich kurhanach wykazały ogromną i bogatą wartość. Natomiast na Mikołajewszczyźnie w dużych kurhanach ilość znalezisk była niewielka. Naukowcy przypuszczają, że pochówki w tych kurhanach należały do różnych plemion scytyjskich. Niezwykłą dla archeologów rzeczą są zbiorowe mogiły scytyjskie, w których obok króla lub wodza chowano całą jego świtę. Z czym związany jest ten fakt trudno teraz powiedzieć. Według Herodota zabijano pięćdziesięciu najlepszych wojowników wraz z koniami po to, by ich mumie strzegły spokoju zmarłego władcy. Centralna komora, gdzie spoczywał król była rozgrabiona i przedmiotów pozostało tam niewiele. Ale właśnie tutaj znaleziono najwarteściowsze przedmioty. Był nim złoty karab — pęktorał. Oprócz pęktorału, w centralnej komorze znaleziono także okucie rączki buławy.

Czyżby był to dowód na królewskie pochodzenie owych kurhanów? Istnieje hipoteza, że złoto może być pochodzenia egipskiego, podarowane przez faraona Psametyka I (670-616 p.n.e.). On to próbował zatrzymać najazdy Scytów, którzy na przełomie VII/VI wieku p.n.e. zapuszczały się w głąb Iranu, Mezopotamii i Syrii. Wojownicy scytyjscy zawiązali krajem Medów, a później Kimmerów. Po latach najazdów w tym rejonie Psametyk I postanowił przekroczyć ich ziemie. Był może skutkowało to, że Scytowie zatrzymali się w granic Egipcy.

W kurhanie oprócz złotej wspaniałej biżuterii znaleziono broń wykonaną przez samych Scytów. Broń ta pochodziła z pracowni stolicy scytyjskiej, która w IV wieku p.n.e. znajdowała się w pobliżu dzisiejszego Nikopola nad rzeką Kamionką. Miasto to zasłynęło z metalurgii — odlewnictwa miedzi i brązu oraz przeróbki żelaza. Już wtedy Scytowie wiedzili o złożach rudy krzywoskiej. Zatem, tutaj z pewnością powstawała ówczesna broń, która uchodziła za najlepszą. W 339 r. p.n.e. Atusz — król Scytów — przeprowadził ze swym wojskiem przez Dunaj. Tam dochodziło do bitwy. Wojsko scytyjskie zostaje rozбите przez Filipa — ojca Aleksandra Macedońskiego. Od tej pory Macedończycy zaczynają napadać Scytów z zachodu. Stolicą nad Kamionką grozi niebezpieczeństwo i miasto metalurgów podpada, a w III wieku p.n.e. przestaje istnieć zupełnie. Jak potoczył się los wspaniałych mistrzów, zbrojników i specjalistów od wyrobu broni? Po IV wieku p.n.e. rzadziej już spotyka się wyroby w stylu zwyczajnym. Nowa stolica z III wieku p.n.e. Neapol Scytyjski (na Krymie) nie zna już takiego wykonawstwa. Na początku naszej ery ślady życia i kultury Scytów zanikają (koniec IV w. n.e.).

W kurhanie „Tołstaja Mogiła” wszystkie znaleziska są najlepszymi przykładami sztuki w stylu zwierzęcym. Wyroby te pochodziły z miasta metalurgów z początków rozkwitu rzemiosła. Znaleziony tam pancerz podarty przez grabieżce, zdziwił bardzo specjalistów. Do czasu tego odkrycia nie wiedzeli, że Scytowie mogli coś podobnego posiadać. Na dobrze wygarbowaną skórę Scytowie nakładali na wzór „rybiich łusek” żelazne płytki i każdą z nich przyczepiali skórzaną nitką. Taki elastyczny pancerz był niezawodny i zarazem wygodny. W grobach królewskich przy zmarłych znajdowano miecze, koczany ze strzałami, a także noże i luki, były też proste, żelazne miecze, kopie i strzały. Zamiast koni symbolicznie kładziono uprząż konia.

PANCERNA JAZDA I TAKTYKA KOCZOWNIKÓW

Badania radzieckich archeologów, znaleziska z kurhanów, analiza dawnych wizerunków pozwalają odtworzyć dawny rodzaj uzbrojenia wojowników scytyjskich, ich metody walki. Scytowie byli świetnymi jeźdźcami i doskonałymi łucznikami. Używali niewielkich luków ale o dużej sile rażenia. Posługiwali się różnymi typami strzał, niektóre z nich miały groty z zardziarami. Używali także włóczni i cięższych oszczepów oraz krótkich mieczy. Wojownicy scytyjscy używali metalowych hełmów na kształt hełmów greckich, elastycznych panczerzy z metalowych płytek (żelazo lub brąz) i żelaznych nagolenników.

Scytowie stosowali sposoby walki typowe dla wszystkich stepowych koczowniców — nagłe ataki, pozorowane ucieczki w celu wciągnięcia przeciwnika w zasadzkę oraz szybki manewr stwarzający wrażenie znacznie większej liczebności. Podobne sposoby walki później stosowali Hunowie, Mongołowie i Tatarzy. Do niedawna przypuszczano, że Scytowie dysponowali lekką jazdą, której głównym atutem była szybkość. Prawdziwą rewelacją okazało się stwierdzenie występowania także oddziałów jazdy pancernej, uzbrojonej we włócznie i długie miecze. Miała ona znaczną siłę uderzeniową. Tym można tłumaczyć sukcesy militarne Scytów w czasie ich walk z największymi ówczesnymi potęgami jak Asyria czy Persja lub Egipt.

Jean Mazarin SMIERC ANKIETERA

ROZDZIAŁ XI

Gigi i Polvron, usadowieni wygodnie na krzesłach, czytali pierwsze wieczorne wydanie dzienników.
— Oszczędnym i dbającym o siebie Algierczyk wyłożył swoje krzesło poduszką z tworzywa sztucznego, dzięki czemu nie niszczył zbyt szybko spodni. Gigi zamawiał zawsze 15 stycznia, każdego roku garnitur i kazał sobie zrobić drugą parę spodni, by móc dłużej używać marynarki. Toteż obecnie, po 12 latach takiej praktyki, dysponował dość dużą ilością niezbyt modne garderoby. Gigi lubił styl klasyczny i stałym jego marzeniem było upodobnić się do inspektora Scotland Yardu, chociażby w dziedzinie elegancji, gdyż nabranie akcentu oxfordzkiego przekraczało jego możliwości.
— Wy dwaj tam nie wafkajcie się — rzucił im Poirot zamiast powitania.
— O co chodzi, szefie? Czekaliśmy spokojnie na pana — odpowiedział Algierczyk.
— Czytając dziennikarskie bzdury? Czy nie macie tu nic innego do roboty? A więc spokojnie przóznujecie, zadowoleni, szczęśliwi...
— Panie komisarzu... — zaczął Polvron.
— Masz już cały życiorys Collenota od urodzenia aż do śmierci?
— Nie, jeszcze nie.
— I myślisz, że to się samo zrobi?
— Gigi podniósł się.
— Szefie, sam nadkomisarz kazał wstrzymać całe dochodzenie w sprawie Collenota i zaczękać na nowe rozkazy.
— Czyje rozkazy?
— Myślę że jego, szefie.
— Algierczyk podniósł oczy ku niebu dając wyraz najwyższemu ubolewaniu.
— Zresztą nadkomisarz oczekuje pana w swoim gabinecie...
— Poirot, ażeby się uspokoił, westchnął głęboko, wolno, tak jak to wyczytał w podręczniku „Yoga”. Następnie wylał papierosa, którego zapalił bez pośpiechu, zaciągnął się dwa, trzy razy, po czym szybko wyszedł na korytarz, omal nie potraciłszy w przejściu umundurowanego policjanta.

— 35 —

Pędem wpadł na piętro, przebiegł korytarz i kończąc papierosa, ażeby mieć trochę czasu na opamiętanie się, zastukał dwa razy w drzwi gabinetu, a następnie wszedł.
— Masson stał przy oknie, które wychodziło na Sekwanę. Było to oznaka jego złego humoru. W gabinecie znajdował się również drugi mężczyzna, bardzo wysoki, o atletycznej budowie, ubrany z wyszukana, ale dyskretną elegancją i z pewnością na podszezwę jego kurtki znajdował się znak firmowy znanego krawca. Był to mężczyzna o urodzicielskim wyglądzie, o dość długich, lekko posrebrzonych na skroniach włosach.
— Poirot sądził, że ma przed sobą polityka z wytwornych dzielnic, lecz Masson wyprowadził go z błędu przedstawiając:
— Pan Luches, naczelny szef brygady antygangowej.
— Tamten zbliżył się z sympatycznym uśmiechem, nie pozbanionym małej dozy pobłażliwości i wyciągnął rękę.
— To pan jest tym sławnym Poiretem? — zapytał.
— Tak to ja.
— Uśmiech Luchesa stał się bardziej dwuznaczny.
— Miko mi pana poznać.

ROZDZIAŁ XII

Poirot przyjął komplement z wątpliwą satysfakcją. Zdecydował się przejść natychmiast do ataku i zwrócił się do nadkomisarza.
— Dlaczego wydał pan moim ludziom rozkaz przerwania śledztwa w sprawie Collenota?
— Właśnie pan Luches jest tu po to, ażeby to panu wyjaśnić.
— Chciałbym...
— Oczywiście rozumiem pana niecierpliwość — powiedział szef brygady antygangowej z uśmiechem, którym usiłował dać do zrozumienia, że uważał się za sławnego filmowego detektywa „Mannika”. — Niech pan sobie wyobrazi, mój drogi Poiret, że zajmujemy się tą samą sprawą...
— A to dopiero!
— Luches spojrział na mapę Francji, która stanowiła jedyny element dekoracyjny gabinetu nadkomisarza. Wydawał się posiadać dar utrzymywania słuchaczy w napięciu i Poirot pomyślał, że tamten powinien pisać powieści kryminalne. Luches wyraźnie zwiękał z przedstawieniem sprawy. W końcu powiedział:
— Przedwcioraz Lassi i jego kumpel z celi uciekli z centralnego więzienia w Melun...
— Poirot spojrzął na nadkomisarza.
— Nikt mi o tym dotychczas nie mówił. Czy to jest tajemnica?
— Chwilowo wolimy to zachować dla siebie — odpowiedział Luches — gdyż uważamy, że to daje nam dodatkowa szanse złapania ich.

— 36 —

Czy twoje dziecko ma już polisę posagową?



PSYCHOLOG POMAGA WYBRAĆ ZABAWKI WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w ŁODZI

dla uatrakcyjnienia zakupów na
KIERMASZU GWIAZDKOWYM w HALI SPORTOWEJ

- po raz pierwszy zorganizowało fachowe porady dla rodziców w zakresie dokonywania wyboru zabawek dla różnych grup wieku — porady prowadzi psycholog w stoisku z zabawkami w godz. 15—17;
- również na kiermaszu, w stoisku z artykułami sportowymi przy zakupie sprzętu zimowego można skorzystać z fachowego instruktora użytkownika i konserwacji sprzętu sportowego — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15—17;
- dodatkowe atrakcyjne dostawy na kiermasz gwiazdkowy to poszukiwane aparaty fotograficzne „Praktica”, „Zenit” i „Kijew”, oraz duży wybór artykułów upominkowych z importu — ceramika, wyrobny z miedzi oraz z futra.

Przez cały czas trwania kiermaszu MIKOŁAJ będzie obdzielał dzieci drobnymi upominkami i wręczał prezenty zakupione przez rodziców.

3164-k

Kupno Sprzedaj

GRĘ telewizyjną sprzedam. Tel. 52-08-15 od godz. 12-18.
FUTRO czarne łapki karakulowe duże sprzedam. Tel. 462-04. 28816 g
NOŻ tarczowy elektryczny do tkanin — kupię. Tel. 51-26-18. 28579 g
WYSOKIEJ klasy aparat fotograficzny Praktica z dodatkowym obiektywem sprzedam. Porzeczkowa 27. 28509 g
FUTRO nutrie nowe tanio sprzedam. Narutowicza 71/73 m. 18. 29122 g
SPRZEDAM: futro karakulowe czarne (180 x 150), palme „Kentia” duża. Tel. 462-25. 29170 g
MATEMATYKA 557-87 Kłopotowa 13/6 mgr Pluskowska.
MATEMATYKA, fizyka — egzaminu wstępne. Tel. 52-78-16, Michalak. 24613 g
CHEMIA, matematyka, tel. 789-01. Architekt. 27961 g
KRAWIEC lub rencista do prywatnego zakładu potrzebny. Warunki dobre. Tel. 53-33-80, po 19.

Nauka Praca

MATEMATYKA 557-87 Kłopotowa 13/6 mgr Pluskowska.
MATEMATYKA, fizyka — egzaminu wstępne. Tel. 52-78-16, Michalak. 24613 g
CHEMIA, matematyka, tel. 789-01. Architekt. 27961 g
KRAWIEC lub rencista do prywatnego zakładu potrzebny. Warunki dobre. Tel. 53-33-80, po 19.

PRZETARG

Łódzki Kombinat Budowlany Zachód w Łodzi, ul. Teresy 105

OGLASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdu osobowego marki „Fiat 125p”, nr silnika 116879, nr podwozia 215705, rok prod. 1973, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 45.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 28 grudnia br. o godz. 10 w gmachu przedsiębiorstwa przy ul. Teresy 105 (sala na parterze) zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dn. 14 kwietnia 1972 r. (MP 26 z maja 1972 r.).

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu co najmniej w przeddzień przetargu w kasie ŁKBZ przy ul. Teresy 105 (I piętro). Oglaszający przetarg zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Samochód można oglądać codziennie w dniach 22 — 23 grudnia br. w godz. 11 — 13 w garażu przy bramie głównej na ul. Teresy 105. 3051-k

Dziś i Radio

PNIEDZIAŁEK, 18 GRUDNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio Kierowców. 12.03 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Różniący kwadrans. 13.00 Rymy młodych. 13.40 Kącik miomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert z cyklu „Dziennik wieczorny”. 19.15 Gwizdy naszych estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.00 Wład i inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70-tych. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp. dom. nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Pieśń Gabriela Fauré śpiewa S. Woytowicz. 12.25 „Szczęśliwe zakończenie” — opow. S. T. Kondrotowa. 12.45 Tańce polskich kompozytorów. 12.55 Muzykalny zegar — śpiewają „Adibabki”. 13.00 Dobre ale mało. 13.10 Mozart: Rondo koncertowe. 13.30 Wład. i komunikat dla kierowców. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.40 Chór Chłopięcy i Męski p.d. S. Studzińskiego. 14.10 Muzyka Ch. W. Glucka. 15.20 Popołudnie dzwoni: chłopców. 16.00 Duet gitar klasycznych Albert — Strobel. 16.10 Muzyka polskiego 60-lecia. 16.40 J. Haydn: Trio fortepianowe E-dur nr 28. 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 17.30 Notatnik kulturalny. 17.30 Portret pisarza Jana Czaplika Leszczyńskiego. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.50 Echa dnia. 18.40 Radiowe spotkanie. 19.00 Recital z chopinowskich nagrań W. Małcużyńskiego. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.50 Katalog Wydawniczy. 19.55 Przerzany zawsze ubezpieczony. 20.00 Saldo. 20.05 Dyrektorze! 20.00 „Kontrapunkt” — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wład i inf. sport. 21.40 Muzyka. Osiada van Wolkenstein. 22.00 „Jak zostać radiowcem”. 22.05 „Czymże wzywać nie zdobyte, śnieżne” — słuch. na podstawie poematu A. Hymkiewicza. 23.30 Wład.

PROGRAM III

10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus. 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Zulański: „Laus feminae”. 11.30 Saksosonowe sola L. Thompsona. 12.00 Ekspres przez świat. 12.05 W tonacji Trójk. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow. G. Greene’a. 14.00 Mistrzowskie interpretacje arcydzieł baroku. 15.00 Ekspres przez świat. 15.05 Przeboje zespołu Dawn. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 „Zimowa bajka”. Składowy. 16.00 „Wożny” — rep. A. Juszkiewicz i K. Turowskiego. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Zapomniany

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład (Ł.). 12.08 Chwila muzyki (Ł.). 12.10 „Wydarzenia”, poglądy, refleksje” — magazyn łódzki w opr. B. Szurgota (Ł.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. I i II „Wystrzeliła się choinka” — słuch. Z. Holskiej-Albektier. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Muzyka ludowa. 15.00 Wład. 15.05 „W Zgorzalanach” — odc. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Lampart” — fragm. pow. G. T. di Lampeduzy. 16.00 Wład. 16.05 Dla nauczycieli. „Przed pierwszym dzwoniłem”. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 „5 minut o sporcie” (Ł.). 17.00 Piosenki spółki Osińska — Gaertner (Ł.). 17.15 „Za fabryczną bramą” — rep. J. Babińskiego (Ł.). 17.35 „Różne tony Polihymni” — Hoffmann (Ł.). 18.00 „Reportaż klubowski” — mag. motoryzacyjny B. Szurgota (Ł.). 18.10 Chwila muzyki (Ł.). 18.25 Radioreklama (Ł.). 18.25 Katedra nauk. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Koncert z nagran Orkiestry Symfonicznej Radia Finskiego p.d. Leif Segerstama (stereo). 22.15 Nauka i świat współczesny. 22.20 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 L. Baquin — I Koleja ze zboru „Nouveaux Livres de Noels”. 22.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TTR — Uprawa roślin, sem. 1. 13.25 TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1. 15.30 NURT — Matematyka (Ł.). 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja — Spotkania z aktorami (kolor). 16.50 „Zwierzyniec” (kolor). 17.30 Film Latarni Czarnośleskiej — „Białe słonce pustyni” — prod. radz. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Teatr TV — Carl Zuckmayer — „Kapitan z Kopenick”. 22.20 Kto to jest — teleturniej (kolor). 22.50 Dziennik (kolor). 23.05 „Proscium”.

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Język niemiecki, kurs podrz. 1. 17.00 SPORTAJMY SIĘ RAZ JESZCZE (kol.). 17.05 Szopka pod Babiej Góry. 17.10 Co pod choinkę? 17.25 Na Orawie. 17.30 Pasje Edmunda Kłoskowskiego. 17.35 Turniej Hamletów — Zielona Góra. 18.20 Koncert w Orawie. 18.25 Poczet aktorów polskich: Stanisław Jasiulewicz. 19.05 W. Tatrach. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 VI Festiwal Kultury Studenckiej. 21.10 Przed sądem — program publ. 21.55 24 godzin. 22.05 Jubileusz Danuty Rinn. 22.40 Ni to, ni owo — quiz. 23.00 Pole Mokotowskie — wczoraj i dziś — progr. dok.

3314-k

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

W związku ze świętami przypadającymi w poniedziałek, 25 grudnia i wtorek, 26 grudnia 1978 r. ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA i EXPRESS LOTKA

na 24 grudnia br. będą przyjmowane przez punkty PP Totalizatora Sportowego tak jak zakłady Dużego Lotka na 24 grudnia br. W sobotę, 23 grudnia br. kolektury łódzkie będą czynne do godz. 16.

PP Totalizator Sportowy Oddział w Łodzi

szwaczek rencistwie za-trudnią. Tel. 51-26-18.
NIANI do 3-letniej dziewczynki poszukuje lekarka. Stoka 7 m. 8 od 17. Topko. 28817 g
PLISOWANIE, Zgierska 142 m. 257, Owczarek.
CYKLINOWANIE bezpłowo, latierowanie, zakładanie karniszy. Tel. 614-91, godz. 8-11, 15-18. Jakson.
PRZEPROWADZKI, telefon 364-33 Kostanek. 28609 g
„FIAT 125 p” — blacharstwo i lakiernictwo polecane, wykonuje autoryzowana stacja obsługi WSPUM ul. Aleksandrowska 127 tel. 52-79-55. 22498 g
HALINA Robowska zgubiła legi. służbowa rodzinna 169 a wyd. przez ICP. 28693 g
ZGUBIONO portfel z dużą kwotą pieniędzy i ważnymi dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 52-02-06. Wróblewska. 28990 g
KOSMETYKA maniere, pedicure lezniczy „Saba” Piotrkowska 18. 28986 g
„BAR Przekąskowy” — fiakł. godz. 10-18. Zamówienia okolicznościowe. Tel. 51-42-84 wieczorem. Rudska 83. Michalska.
USZCZELNIANIE okien. Tel. 789-19, Stanisławski.

NAPRAWA lodówek. 786-55 inf. Wysocli. 27882 g 28060 29171 g

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe. Kościuszki 41. Zawadzki. 27557 g

USZCZELNIANIE okien, montaż karniszy itp. Tel. 33-64-13. Kępa. 29138 g

BIURO Matrymonialne „Anna” 50-934 Wrocław 1, skrytka pocztowa 2054 poleca usługi. 3306 k

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina” — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 1973 k

DEKATYZOWANIE, plisowanie — Przybyszewskiego 98. Clichecki. 27412 g

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dzielnicy i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 29 grudnia 1978 roku o godz. 12 w audytorium E2 w Pawilonie Elektrycznym, ul. Gdańska 176 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Jana Kasprzaka nt.: „Analiza pracy przekładnika prządowego współpracującego z nieliniowym obciążeniem”. Promotor: doc. dr hab. inż. Zbigniew Piotrowski — Politechnika Łódzka. Z pracą doktorską można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej, Watp na rozprawę wolny. 3338-k

Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny

LOS



KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

MIOŚNICY ROŚLIN DONICzkOWYCH!

INCO

Zadbajmy o kwiaty i rośliny ozdobne, których okres intensywnej wegetacji i kwitnienia odbywa się późną jesienią i w zimie.

Nowoczesny płynny nawóz (w koncentracji) „FLOROVIT”

zawiera łatwo przyswajalne, niezbędne roślinom składniki pokarmowe.

Stosuje się dolistnie i doglebowo. „FLOROVIT” TO ELIKSIR ROZKWITU.

Do nabycia w sklepach zaopatrzenia ogrodniczego spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich.

Producent: ZG Zakład Chemii Gospodarczej 05-530 Góra Kalwaria, ul. Towarowa 6, tel. 56-70-86.

Informacje: Biuro Handlowe producenta 01-018 Warszawa, ul. Wolność 2a, tel. 38-26-62.

3296-k

DO TRZECH RAZY SZTUKA...

Bokserzy Widzewa w I lidze!

(Od specjalnego wysłannika)

Po raz trzeci przystąpił do decydujących rozgrywek o wejście do I ligi pięściarz łódzkiego Widzewa...

Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu łodzianie): Siefanski przegrał jednogłośnie...

Gdy znalazłem się w pięknej sali sportowej w Płonkach, spotkałem dwóch dziennikarzy z "Przeglądu Sportowego" i "Sportu"...

Nieliczna kolonia łódzkich sympatyków pięściarstwa z pewną rezerwą przyjmowała te "wyrazy uznania"...

Mistrzowski tytuł dla Gwardii

W ostatnim dniu finałowego turnieju drużynowych mistrzostw Polski w boksie zmierzyły się zespoły Gwardii Warszawa i GKS Jastrzębie...

Table with 3 columns: Team, Points, Result

OLIMPIA URATOWAŁA SIĘ

W Koszalinie zakończył się trzydniowy turniej bokserski trzech ostatnich drużyn I ligi...

Mistrzostwo Polski — coraz dalej

Tylko pabianicki Włókniarz...

...nie zawiódi swoich sympatyków, zdobywając przynajmniej punkty w zwycięskim meczu o mistrzostwo ekstraklas koszykarek w wyjazdowym meczu z Olimpią w Poznaniu...

W sobotę pabianicki przegrał w Gdańsku ze Spójnią 87:78 (28:37). Najwięcej punktów dla Włókniarza uzyskały: Koszera 30 i Malinowska 12...

A jednak 24 drużyny

R. Saporta, prezydent hiszpańskiego Komitetu Organizacyjnego "Mundialu - 82" stwierdził w Madrycie że złoży w imieniu komitetu Światowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) propozycję...

Turniej finałowy odbywałby się na 19 stadionach w 16 miastach hiszpańskich. Przedstawiciele hiszpańskiego Komitetu Organizacyjnego "Mundialu - 82" i FIFA mają się spotkać na wspólnym posiedzeniu w kwietniu przyszłego roku...

walczył również Bogdański, który choć przegrał na punkty z Czerwskim, zapisał na swoim koncie zwycięstwo w III rundzie...

Po meczu gratulacjom nie było końca. Trener W. Tomaszewski był najszczerzejszym ziomkiem w tym dniu...

Nasza doroczna akcja, plebiscyt Czytelników "Dziennika Popularnego" pn. "Wybieramy najlepszych sportowców łódzkiego województwa...

Spośród 26 zawodniczek i zawodników, które znaleźli się na honorowej liście kandydatów do 10-ki najlepszych, Czytelnicy "DP" proponują umieścić w gronie wyróżnionych przede wszystkim następujących sportowców województwa...

BOKS: H. Pieleśtał — mistrz Polski, jeden z najlepszych zawodników pierwszoligowej drużyny Gwardii...

HOKEJ NA ŁODZIE: L. Kokoszka — reprezentant Polski, wyróżniający się zawodnik w doskonale spisującej się w tegorocznych rozgrywkach pierwszoligowych drużynie ŁKS...

LEKKA ATLETYKA: T. Marcinia — mistrzyni Polski i jedyna z woj. łódzkiego reprezentantka na tegorocznych ME w Pradze...

KOLARSTWO: K. Sujka — najlepszy w tym roku kolarz w kraju zdobywca II miejsca w indywidualnym wyścigu szosowym o mistrzostwo świata...

PIŁKA NOŻNA: Z. Boniek — reprezentant RTS Widzewa należy w br. do najlepszych bezspornie piłkarzy w kraju...

PIŁKA KOSZYKOWA: L. Japowska — wyróżniająca się zawodniczką w drużynie ŁKS W. Fiedorczak — doskonała jego gra w drugiej części rozgrywek (wiosna br.)...

PIŁKA SIATKOWA: B. Bełdzińska — jedna z najlepszych rozgrywających w kraju, reprezentantka kraju...

SZACHY: G. Szmachńska — aktualna wicemistrzyni Polski, najlepsza polska szachistka w międzynarodowej klasyfikacji w Buenos Aires...

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE: G. Filipowski — 12-letni reprezentant Spolem, jeden z największych talentów w polskim łyżwiarstwie figurowym...

W listach, a szczególnie w licznych rozmowach telefonicznych nawiązywał "Czytelnicy" ustawicznie zadając pytanie: jakimi kryteriami zadają kierować się, typując najlepszych na listę 10 najlepszych sportowców? Kryteria są jednolite: przy typowaniu musi być brane w pierwszym rzędzie klasa sportowa kandydata oraz jego tegoroczne osiągnięcia...

Sukces G. Filipowskiego

Znakomicie spisał się w tym sezonie młody utalentowany łyżwiarz łódzkiego Spolem — GRZEGORZ FIŁPOWSKI, 13-letni wychowanek mgr B. Kossowickiej...

Również do półfinałowej puli awansował siatkarz Pionierów Sosnowiec (przebrali rewanż z Partizanem Belgrad 1:3, zwycięstwo 3:0 w I meczu) oraz AZS Olsztyn (porażka 1:3 z Racingiem w Paryżu i zwycięstwo w I spotkaniu 3:0).

Wyniki łódzkich zespołów drugoligowych w sobotnio-niedzielnym meczu: ŁKS — Zawłaza 2:3 i 3:1, Siarka T. — ChKS 3:2 i 3:1, Reursa — Gwardia Szczepin 3:1 i 3:1.

JUTRO INTERESUJĄCY MECZ WŁÓKNARZ — KRL-D

S. Frączyk i J. Ozimek międzynarodowymi mistrzami Polski!

W hali ŁKS przy al. Unii odbył się XVIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym...

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Przez trzy dni sympatycy tej interesującej — aczkolwiek mało jeszcze popularyzowanej — dyscypliny sportu mieli okazję emocjonować się pojedynekami wielu znakomych zawodniczek i zawodników...

Wystarczy że wspomnieć 12 wśród 45 występujących w Łodzi tenisistek "obecne" były takie znakomitości w grze celuloidową piłeczką jak reprezentantki KRL-D dwukrotna mistrzyni świata — Pak Yung-Sun i mistrzyni w grze podwójnej Pak Yang-Ok...

Jak na nie najlepszych zagranicznych tenisistów należałoby oczekiwać naszych reprezentantów (chyba Łódzkie mistrzostwa były ku temu doskonałą okazją)? Zdaniem większości obserwatorów (w Łodzi zjawili się w komplecie trenerzy klubowi oraz wielu młodych i obiecujących zawodniczek i zawodników) ustepujemy — i to sporo — najlepszym. Podstawowe braki to słabe przygotowanie ogólne...

A oto mistrzyni Polski: KOBIECZYK gra pojedynczo Pak Yung-Sun (KRL-D) gra podwójnie Pak Yung-Ok — Hong Kil-Son. MEZCZYŹNI: gra pojedynczo — Juhas (Jugosławia), gra podwójnie S. Frączyk — J. Ozimek (Włókniarz Łódź), gra mieszana J. Szatko — L. Kucharski.

Wieloletni mistrzostwo w tenisie stołowym, Łódzka impreza zakończyła się dużym sukcesem reprezentantów Włókniarza.

Advertisement for Dziennik Popularny newspaper, including subscription rates and contact information.